Nr. 20 (z dod. por.). Dnia 20 stycznia. Sroda. Dnia 8 (20) stycznia 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godz. 9½ zrana. W przeddzień nabożeństwa nieszporów nie będzie.

— Jutrzejszą uroczystość św. Agnieszki, panny i męczenniczki, patronki bractwa panieńskiego, przy kościele św. Ducha istniejącego, obchodzić będzie tenże kościół całodziennem nabożeństwem odpustowem w niedzielę nadchodzącą, d. 24-go b. m.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzisiaj węgierski minister skarbu, p. Wekerle, przybywa do Wiednia, celem dalszych konferencyj z austrjackim ministrem finansów, dr. Steinbachem, w sprawie regulacji waluty. Z mów wyborczych, wygłoszonych w niedzielę przez Wekerlego w Nagy-Banya, a przez jednego z najwybitniejszych finansistów węgierskich, Maurycego Wahrmana, w Budapeszcie, wynika, że wszystkie czynniki, powołane w tej ważnej dla całego europejskiego rynku pieniężnego kwestji, przekonały się już dostatecznie, iż sprawa dojrzała do rozwiązania i że obecna chwila finansowa rozwiązaniu temu sprzyja.

Przywrócenie równowagi budżetowej w Przedlitawji przez Dunajewskiego, a na Węgrzech przez Kolomana Tiszę i Wekerlego pozwala mniemać na pewno, iż reforma w swoim okresie przejściowym dokonaną być może bez wstrząśnień, że państwo, skutkiem uporządkowania swoich finansów, zdolnem okaże się do uniesienia ciężaru i że znajdą się przy pomocy banku austro-węgierskiego środki do zgromadzenia takich zapasów złota, jakich regulacja waluty wymaga. Po niedzielnych przemówieniach obu węgierskich mężów stanu i finansistów mniemać potrzeba, że monarchja rakuzka stoi u samego już progu doniosłej reformy.

Bismarkowskie *Hamburger Nachrichten* w usiłowaniach swoich ustawicznego mącenia wody szukają sprzymierzeńców tam nawet, gdzie nie mają najmniejszych widoków kupienia ich pochlebstwem lub pogróżkami. Od pewnego czasu usiłują one wmówić w społeczeństwo, że pomiędzy dzielnym ministrem finansów pruskich, drem Miquelem, a niektórymi ministrami (*Hamburger Nachrichten* napomykają znacząco o „hrabiątkach”) wywiązały się stosunki naprężone, że w łonie ministerjum pruskiego nurtują sprzeczne prądy i że dopiero ostatnie posłuchanie ministra Miquela u cesarza Wilhelma usunęło w części powody owej wewnętrznej rozterki.

O ile wnosić można z napomknienia, „że w Prusiech nie jedno jeszcze znalazłoby się hrabiątko, łaknące teki ministerjalnej,” *Hamburger Nachrichten* radeby p. Miquela, będącego mężem zaufania cesarskiego *par excellence*, popchnąć do walki z ministrem oświaty, hr. Zedlitzem, który po wniesieniu do sejmu swojego projektu reformy szkolnej jest bohaterem chwili, ministrem najbardziej napastowanym i najgoręcej chwalonym przez lewe i prawe skrzydło opinji publicznej.

Kampanja, podjęta przez *Hamburger Nachrichten*, nie należy do łatwiejszych. Cesarz Wilhelm, zanim niespodziewanie pomknął się znowu wczoraj trąbić marsz jeneralny do Kielu (jedna ze znanych fantazyj cesarskich!), przyjmował onegdaj prezydjum sejmu pruskiego i wyraził silne życzenie swoje, aby projekt ustawy szkolnej, pomimo szturmu prasy liberalnej i pogróżek wolnomyślnej frakcji sejmowej, doczekał się rychłego i pomyślnego załatwienia. Cesarz rzucił przeto na szalę potężny swój wpływ na umysły parlamentarne i stanął otwarcie po stronie hr. Zedlitza Trützschlera. Nie da się w tych warunkach logicznie zrozumieć rozterek pomiędzy Miquelem i hr. Zedlitzem: rozterka panuje tylko w wyobraźniach, zabarwionych na czarno przez impresjonistów z Friedrichsruhe.

Składająca dzisiaj do grobu młodociane zwłoki księcia Klarencji Anglja, głęboko dotkniętą uczuła się zgonem „swojego kardynała”, czcigodnego Manninga. Wszystkie warstwy ludu angielskiego bez różnicy wyznań odczuły z równą siłą szczerości stratę nieobliczoną, jaką naród ponosi przez zgon tego znakomitego męża, którego życie było jednem, nieprzerwanem pasmem żarliwej pracy na wszystkich polach społecznych, u wszystkich cywilizacyjnych i filantropijnych problematów chwili. To też w żałobie nad mogiłą sędziwego kardynała zacierają się różnice stanów, programów i wyznań: od amerykańskich „rycerzów pracy” aż do najgłębszych komnat zamku królewskiego w Osborne płynie jedno westchnienie żalu i goryczy. Słowa, któremi Leon XIII-ty powitał wiadomość o zgonie kardynała Manninga, streszczają cały ogrom straty: „Biada! Największe światło kościoła zagasło!”

Tutaj zapisać należy, że kardynał, zanim w r. 1850-ym przeszedł na łono kościoła katolickiego, ożeniony był z panną Sargent. Zmarła ona już przed wieloma laty. Jako następcę Manninga na urzędzie arcybiskupa Westminsteru i prymasa Anglji wymieniają biskupa Salfordu, Herberta Vaugana, słynnego misjonarza i kaznodziei.

Br. Z.

Pogrzeb kedywa.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Kair d. 12-go stycznia.

Poważny a cichy smutek i dziwny niepokój o przyszłe losy cięży nad stolicą kalifów, tak zazwyczaj ożywioną i wesołą w porze zimowej.

4)

Numer 607.

(Dalszy ciąg.)

Nasz pan dyrektor głosił takie zasady oszczędności. Dzisiaj, kiedy jestem już pełnoletni, mam prawo mieć własne zasady i poglądy; otóż wyznaję, że oszczędność na własnym swoim organizmie jest nierozumna, jednak moralnie dozwolona. Ale wstrętne są wszelkie zarobki na cudzych żołądkach.

Pamiętam ja zdarzenie, którego koniec był dla mnie bardzo smutny. Nauczony doświadczeniem, że w internacie Dryblaskiego nie wszystko jeść można, co na stół podadzą, przybywając do obiadu, brałem zwykle w kieszeń dużą kopertę z grubego papieru. Jakoż jednego dnia nie mogłem w żaden sposób spożyć twardego jak podeszwa i bardzo niesmacznego kotleta; upatrzyłem sobie więc stosowną chwilę, wyjąłem ostrożnie kopertę i umieściłem w niej kotlet, poczem cały pakunek ukryłem w kieszeni, mając nadzieję, że się go pozbędę wcześniej czy później.

Zaraz po obiedzie odbywaliśmy zwykle przechadzkę w ogrodzie lub na mieście. Ponieważ dzień ów był pogodny, poszliśmy więc poprzez miasto, postępując parami. Ja byłem już wtedy czwartoklasistą, szedłem przeto w jednej z par ostatnich; niedaleko odemnie znajdował się Hilary, uzbrojony w kij sękaty. Zwróciło to uwagę moją, że ilekroć ulicą przeszła jaka młoda i przystojna kobieta, Hilary zawsze się za nią oglądał; otóż utrafiłem taką porę właśnie i upuściłem na ulicę kopertę z nieszczęsnym kotletem. Hilary atoli odwrócił głowę i nogą nastąpił na kotlet, który jakoś wysunął się z koperty i z nią razem przylepił się do podeszwy pedagoga. Nie wiem, co sobie pomyślał pan Hilary, dosyć, że z nogą obarczoną tym ciężarem wszedł czemprędzej w bramę jakiejś kamienicy, a kiedy ztamtąd powrócił na ulicę do nas, niósł w dwóch palcach, jakby w szczypcach, kopertę z kotletem. Spostrzegłem, iż białkami swych wytrzeszczonych oczu straszliwie łypnął ku mnie; pod wrażeniem tego spojrzenia, prawie zbójeckiego, przypomniałem sobie, że na owej kopercie jest mój monogram. Zadrżałem...

Po powrocie z przechadzki wezwano mnie niebawem do kancelarji przed pana dyrektora. Dryblaski siedział w fotelu, za jego plecami stał Hilary z fizjognomją złośliwie zadowolnioną, a na stoliku koperta, *corpus delicti*. Pan dyrektor w stosunkach swoich z wychowańcami przybierał niekiedy wyraz twarzy na poły poważny, na poły smutny; właśnie i teraz tak się wobec mnie nastroił.

— Ej ty ladaco, ladaco! — rzekł. — Martwisz mię ciężko, numerze 607-my, niepoprawny chłopcze! Czy ty wiesz, że popełniłeś grzech, wołający o pomstę do nieba?... Tak jest, obraziłeś bardzo Pana Boga, marnując Jego dary i gardząc niemi! Pan Bóg jest z ciebie niezadowolony; znać to po twojej twarzy bladej, jakby wapnem pochlapanej... Zkądże ta bladość... co?... Czy masz co powiedzieć na swoją obronę?

Milczałem; ale kiedy dyrektor mówił o darach bożych i ich marnowaniu przezemnie, przyszło mi do głowy, że moje zęby oraz zmysł powonienia są także darami bożemi i żem ich nie powinien poświęcać dla marnego kotleta. Ta myśl uczepiła się mej głowy tak uparcie, że kiedy Dryblaski skończył swoją przemowę, nie mogłem się powstrzymać od uśmiechu.

— Co to jest? — ryknął z wściekłością pan dyrektor. — Nie dosyć, że popełniłeś ciężką winę, ale jeszcze śmiesz wobec mnie uśmiechać się lekceważąco?... A wiesz ty, ladaco, iż zasłużyłeś najmniej na dwadzieścia plag chłosty?

W tej chwili twarzy swojej nadałem wyraz smutku i skruchy, ułożyłem się nawet tak, jak gdybym miał zamiar wybuchnąć płaczem.

— Pomimo twego niegodziwego czynu — mówił patetycznie dyrektor — chcę ci okazać dobroć... Numerze 607-my, jesteś skazany na cztery godziny aresztu!.. — I z temi słowy pan dyrektor skinął na Hilarego, dając mu znać, aby spełnił swą powinność.

Hilary wyciągnął natychmiast rękę do mego kołnierza, ale ja oznajmiłem mu, iż i bez przymusu pójdę na miejsce kary. Widocznie nie był z tego zadowolony, gdyż wobec dyrektora nie mógł się popisać ze swą energją i gorliwością. Prowadzony przez parę kurytarzy, znalazłem się nareszcie w czworokątnej izdebce, inaczej mówiąc, w kozie.

Zatarł teraz ręce pan Hilary, uśmiechnął się głupkowato lecz złośliwie i rzekł:

— No, aniołku, teraz sobie odpoczywaj!

Rzekłszy to, trzasnął drzwiami, klucz zgrzytnął w zamku i ja samotny pozostałem. Pierwszy to raz „doiłem kozę”, mówiąc językiem studenckim, a przeto zacząłem się ciekawie rozglądać po swojej nowej siedzibie. Był to maleńki pokoik, dosyć czyściutko wybielony i tworzący zupełnie prawidłowy sześcian. W jednym kącie znajdował się piecyk, na środku stał stół czarno pomalowany i takiż stołek; matowe okno słabo przepuszczało światło, wskutek czego w przybytku owym, mimo jasnej pogody na bożym świecie, panował mrok ponury.

Zabrałem się teraz do szczegółowego rozpatrywania ścian i wnet spostrzegłem, że są one całe pokryte rysunkami, oraz napisami. Jeden z takich rysunków przedstawiał siedzącego na tronie Dryblaskiego, trzymającego w ręku księgę z napisem „Pedagogika”; tron ten trzymali na swoich plecach dwaj ludzie, stojący na czworakach: Basowicz i Hilary; przed tronem zaś klęczała gromada płaczących żaków.

Po kątach kozy dawały się widzieć karykaturalne sylwetki panów profesorów, a pod niemi nietyle dowcipne, ile zionące nienawiścią epitety. Postać Hilarego odtworzono tutaj ze dwadzieścia razy, a każdy siedzący w kozie widocznie sadził się na to, aby pod nią pisać jaki złośliwy, niekiedy bardzo ordynarny koncept.

(*D. c. n.*)

Adolf Dygasiński.

Stanowcze wystąpienie Porty i uznanie młodego Abbasa kedywem przecięło nić intryg tajemniczych, knowanych za murami haremów, a o których tu, jak również o samej śmierci Tewfika, przyśpieszonej nieoględnością lekarzy arabskich, wiele bardzo szeptano.

Pogrzeb, jak z telegramów wam wiadomo, odbył się, stosownie do przepisów krajowych, w 24 godzin po śmierci kedywa. Zwłoki, przewiezione do Kairu, złożone zostały w grobach rodzinnych Mehmeta Alego na cmentarzu „Imam Szafei", kędy jednak wstęp chrześcjanom najsurowiej jest wzbroniony, tak, iż towarzyszący orszakowi dygnitarze europejscy u wejścia na cmentarz zatrzymać się musieli.

Orszak pogrzebowy poprzedzały wielbłądy, obładowane chlebem, owocami i ciastami, przeznaczonemi na jałmużnę dla biednych; pędzono również stada bawołów i baranów, których mięso rozdane być miało między ubogich. Kilkakroć stutysięczne tłumy ludu zalegały ulice, pomimo to porządek panował wzorowy i lud ten, tak zazwyczaj hałaśliwy, poważnym, cichym smutkiem czcił śmierć swojego władzcy.

Oddział kawalerji egipskiej na wielbłądach, konnica, tak egipska, jak i angielska otwierały pochód; wszystkie sekty islamu, zakony derwiszów, szkoły i kongregacje religijne wystąpiły w jaskrawych strojach różnobarwnych.

Zwłoki wicekróla, zwyczajem muzułmańskim, niesiono w nizkiej trumnie, przykrytej bogatą, złotemi haftami i drogiemi kamieniami wyszytą kapą. Za trumną prowadzono konia, na wysokim zaś drzewcu niesiono turban i pas, na poduszce miecz i klejnoty kedywa. Dalej postępowali długim rzędem ministrowie i urzędnicy państwa w *białych* rękawiczkach (na znak żałoby) i ze spuszczonemi rękami.

Wbrew przyjętym tu zwyczajom, wdowa po kedywie w zasłoniętym szczelnie powozie towarzyszyła orszakowi aż do cmentarza.

Tewfik basza pozostawił czworo dzieci: dwóch synów, z których starszy, Abbas, jest dziś mianowany jego następcą, młodszy zaś, Mehmet Ali, powraca dla dalszych studjów do Wiednia, i dwie córki, w wieku lat 12 i 10.

Obie księżniczki odbierają wychowanie europejskie, mówią wybornie po francuzku i po angielsku, uczą się nawet gimnastyki i tańca i używają dotychczas wiele swobody; wkrótce jednak (około 14-go roku życia) zamknięte zostaną w haremie matki i tylko w zasłonach (*jaszmakach*) ukazywać się będą.

Śmierć Tewfika baszy nastręcza korzystny zwrot dla polityki Anglji. Przyparta do muru Anglja musiałaby była uczynić ustępstwa. Mówiono tu wiele o ustąpieniu posła angielskiego, Baringa, który zastąpić miał Whita w Konstantynopolu. Nagła jednak śmierć kedywa i młody wiek Abbasa czynią dziś opiekę angielską konieczną; Baring pozostaje nadal w Kairze, aby kierować krokami młodego księcia; ciekawą jest tylko rzeczą, jakie będzie zachowanie dzisiejszego kedywa wobec tej narzuconej mu kurateli.

Anna Neumann.

Spółka rybacka.

Sprawozdanie warszawskiej spółki rybackiej, odczytane w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa przez p. Adama Przanowskiego w d. 18-ym b. m. na zebraniu spólników, dotyczy r. 1890/91 bilansowego, czyli ósmego roku trwania spółki, a siódmego dzierżaw w Żyrzynie i Kocku, oraz roku budżetowego 1891/2.

Po skończeniu tego roku, t. j. od d. 1-go lipca 1892-go r. pozostanie jeszcze jedenaście lat trwania spółki (do d. 1-go lipca 1903-go r.) a dziesięć lat dzierżaw, których termin kończy się z d. 1-ym lipca 1902-go r.

Według bilansu dochód czysty spółki za rok 1890/91 szy wynosi rs. 4,469 kop. 86, czyli różni się od budżetu za rok odnośny zaledwie o rs. 21 kop. 6.

Z dochodu tego, stosownie do decyzji ogólnego zebrania, wypłacono spólnikom, zgłaszającym się, oraz deponowano dla nieobecnych rs. 3,210, t. j. 6% od sumy rs. 53,500, reprezentującej 107 udziałów, z reszty rs. 629 kop. 34 zarezerwowano dla właściciela dóbr Żyrzyn, jako czynsz dodatkowy od zalewu za r. 1890-ty; pozostałą zaś sumę rs. 630 kop. 52 dołączono do kapitału zakładowego, który łącznie z sumą powyższą wynosi rs. 6,088 kop. 27.

Sumą tą, z której rs. 3,960 kop. 84 pozostaje w gotowiźnie w kantorze p. Kleniewskiego, a rs. 2,127 kop. 43 w zaliczeniach, jako stanowiącej kapitał zakładowy, spółka nie może rozporządzić na dywidendę.

Co do straty, jaką spółka poniosła na gospodarstwie w Złotym Potoku, suma ta w znacznej części została już umorzona z dochodów lat ostatnich, mianowicie z pierwotnej sumy rs. 17,212 kop. 50, pozostało do zamortyzowania już tylko rs. 1,898 kop. 33.

Sprawozdanie wspomina o stracie moralnej, jaką spółka poniosła w personelu zarządu przez śmierć Stanisława Zawadzkiego, który od zawiązania spółki był czynnym i pożytecznym jej członkiem, mimo nawału innych zajęć różnorodnych.

Drugą stratę, lubo niewątpliwie tylko czasową, spółka ponosi w osobie hr. Al. Jezierskiego, jednego z najczynniejszych hodowców ryb, który zajęty obecnie próbami, na szeroką skalę prowadzonemi, żywienia ryb w dobrach swoich Garbów, prosił o zwolnienie go od obowiązków członka zarządu.

W obecnej zatem chwili zarząd spółki składa się tylko z trzech członków czynnych: Adama Przanowskiego, Władysława Habdank Korzybskiego i Stanisława hr. Łubieńskiego, którzy rozdzielili między sobą czynności w ten sposób, że gdy jeden skończył urządzanie stawów, a drugi doprowadził do szczęśliwego rezultatu wszystkie procesy z włościanami okolicy Żyrzyna, trzeci członek zarządu ukończył układ z właścicielem Żyrzyna.

Tym sposobem z końcem roku bilansowego spółka weszła w rok budżetowy 1891/2 z pełnym spokojem na zewnątrz, a dziś w środku tego roku budżetowego jest tem pewniejszą siebie, ile że świetne rezultaty połowu jesiennego 1891-go r. zdają się zapowiadać przyszłość stałą i pomyślną.

W roku budżetowym spółka sprzedała ryb, w liczbach okrągłych, 136,000, podczas gdy w r. 90/91 sprzedano 88,000 funtów, za co w roku sprawozdawczym osiągnięto 21,000 rs., gdy w poprzednim tylko 12,000 rs.; tak, że dochód czysty Spółki, wynoszący w r. 90/91-ym 4,469 rs. 86 kop., dosięgnął w r. 1891/2 sumy 10,083 rs. 25 kop., t. j. na udział 500-rublowy 90 rs.

Z dochodu tegorocznego, w znacznej części już zrealizowanego, zarząd spółki wypłaci wspólnikom po 6% tytułem dywidendy za rok 1891/2, co wyniesie sumę 3,210 rs., a pozostałą sumę po wydzieleniu tantjem ustawą przewidzianych, przeznaczy na amortyzację reszty strat na Złotym Potoku oraz na amortyzację kapitału, w urządzeniach Kocka i Żyrzyna lokowanego, gdyż te ostatnie urządzenia z końcem dzierżawy przechodzą bezpłatnie na rzecz właścicieli dóbr.

Wskutek tego kapitał, wyłożony na te urządzenia, powinien być amortyzowany z dochodów bieżących, ażeby każdy wspólnik, przed rozwiązaniem Spółki, mógł otrzymać całe 500 rs., wydane przez niego na kupno udziału.

Wypłata dywidendy uskutecznia się w kantorze Kleniewskiego (Długa nr. 28), gdzie też są do przejrzenia wszystkie rachunki Spółki.

Ze względów praktycznych ogólne zebranie postanowiło termin zebrań dorocznych przenieść z d. 18-go stycznia na 13-ty grudnia.

Jakkolwiek, dzięki bądź pośredniej, bądź bezpośredniej inicjatywie Spółki, w naszym kraju w ostatnich latach produkcja ryb niepomiernie wzrosła, to jednak dotychczas nadprodukcji w tym kierunku niema. Jak w roku przeszłym, tak również i w tym z Galicji ryb do Warszawy zupełnie nie dostawiono; przeciwnie, dla produkcji krajowej zdają się odkrywać nowe rynki zbytu; znaczna bowiem partja ryb z targu warszawskiego, przed paru tygodniami została wysłaną do Berlina. To też w Warszawie zapasy ryb tak dalece zmniejszyły się, że kupcy teraz, wśród zimy, sprowadzają kolejami znaczne partje towaru od tych hodowców, którzy posiadają magazyny tak urządzone, iż w każdej porze roku mogą wydawać ryby.

Zebranie pamięć zmarłego członka zarządu, ś. p. St. Zawadzkiego, uczciło przez powstanie, oraz uchwaliło wyrazić najżywsze podziękowanie przewodniczącemu w zarządzie, p. Adamowi Przanowskiemu, za gorliwe zajęcie się Spółką i doprowadzenie jej do tak pomyślnego stanu.

Broń Mannlichera.

Wiele i bardzo wiele pisano ostatniemi czasy o wynikach ewentualnych przyszłej wojny z uwagi na działanie w niej nowego systemu broni, prochu bezdymnego i wogóle nowych w sztuce wojennej poczynionych wynalazków.

Głośny odczyt wiedeński profesora Billrotha, o którym dwukrotnie na tem miejscu wspominaliśmy, szczególniej przyczynił się do podniesienia w sprawie powyższej wzmiankowanego tematu, a niezbyt pocieszające wnioski, do jakich w konkluzji wywodów swoich i przypuszczeń doszedł mąż uczony, w szerokiem kole czytelników ponurem odbiły się echem.

Były to wszakże przypuszczenia tylko, dziwnym bowiem trafem głośny chirurg nie oparł się, mówiąc o działaniu domniemanem broni systemu Mannlichera, na jedynie faktycznym materjale, jakiego do tej pory dostarczyła wojna domowa chilijska, w której broń tego systemu właśnie szerokie znalazła zastosowanie, a której działanie, co najważniejsza, wcale do stawiania pesymistycznych horoskopów nie upoważniało

Ale bo też i prasa europejska w przedmiocie tym długo milczała i dziś dopiero pewien wyższy oficer armji włoskiej zabrał w sprawie tej głos w *Indépendance Belge*, z której ten i ów szczegół powtarzamy.

Zaletami tedy broni Mannlichera—zdaniem kompetentnego autora—zaletami, wykazanemi w praktyce dowodnie, są: wysoka precyzja strzału tak na wielkie, jak i średnie i blizkie dystanse. Łatwość, z jaką żołnierz zaznajamia się z nią, dokładność i trwałość budowy jej, co wszystko razem podnosi ducha w szeregach, zwłaszcza; iż broń systemu tego stosunkowo *niewiele* zadaje ran *śmiertelnych*.

Co do precyzji strzału, sprawdzono ją w skutkach, przekonawszy się bowiem, iż z ogólnej liczby żołnierzy zabitych i rannych w szeregach dyktatora, 56 procent uległo działaniu broni Mannlichera. Tak ogień rotowy, jak i tyraljerski, na oddalenie 600 metrów oczyszczał teren z nieprzyjaciela i uniemożliwiał mu ruchy zaczepne.

Wedle zeznań więźniów, ogień, skierowany przeciw tyraljerom dyktatora, rozsypanym na odległość 600 metrów na południowym brzegu rzeki Acomcagua, raził również skutecznie rezerwy, na 1,000 i 1,600 metrów po za pierwszą linją ustawione.

Łatwość w wyuczeniu się robienia bronią tego systemu wystąpiła na jaw, gdy rekruci po trzechdniowem przygotowaniu i po trzech do czterech strzałach, dawanych do celu na odległość 100, 250 i 500 metrów, wykazywali 18, 15 i 12 procent strzałów celnych.

O trwałości broni Mannlichera przekonano się również niezbicie. Zdarzało się, iż dla braku czasu w przeprowadzeniu odpowiednich ćwiczeń, rozdawano ją nowozaciężnym bez żadnego zgoła przygotowania, a pomimo, iż ci w czasie bitwy 160—200 dawali z niej strzałów w przeciągu trzech godzin, zaledwie 7—8-iu procent broni uległo uszkodzeniu. Powodowała je głównie kruchość materjału, użytego do wyrobu przyrządu, dobywającego ładunki (*Patronen-Auszieher*), przy nagłem bowiem otwieraniu zamku (*Verschluss*) pierwsze odłamywały się.

Ujemną stronę stanowi nadzwyczajne zużywanie amunicji i trudność dostarczania jej na placu boju.

A teraz sprawa najważniejsza:

Rany, zadawane przez broń systemu Mannlichera, szczególnemi odznaczają się właściwościami. Albo zabijają na miejscu, albo zadają rany, łatwe niezmiernie do wyleczenia, i zbytnich cierpień, ani komplikacyj, nie pociągające za sobą. Zdarzało się, iż na wielkie nawet odległości kula kość przebijała na wylot, ani jednak cząstki stali lub ołowiu nie pozostawiały w ciele, ani też kość nie rozpryskiwała się, zaogniając ranę. Dobywano z ran pociski bez najmniejszej zmiany w ich kształcie. Względy te, zdaniem cytowanego przez nas autora, upoważniają do nazwania broni systemu Mannlichera bronią, „pełną ludzkości".

Na zakończenie szczegół jeszcze jeden. Oto wielce szkodliwem dla broni okazało się powlekanie ładunków tłuszczem. Przylegający do tego ostatniego pył, osadzał się w lufie i niszczył ją zwolna. Sprawdzono to pod Iquique, i zalecono oczyszczenie ładunków z tłuszczu, którego brak nie wpływał bynajmniej na rozgrzewanie się broni, jak się bowiem pokazało, ciepłota jej po 20-ym strzale już nie podnosiła się więcej. Broń nawet po setnym nie była tak rozgrzaną, aby jej żołnierz nie mógł w rękach utrzymać.

Dodać tu należy, iż w broni system Mannlichera, przyjętej przez armję niemiecką, wykluczoną jest możliwość oddziaływania na żołnierza, rozgrzanych metalowych części jej, te bowiem pokryte są „płaszczem" drewnianym, odstającym na pewną odległość, a więc mającym pod sobą warstwę powietrza, przedzielającą go od lufy. Dlatego też i ładunki nie bywają tu powlekane tłuszczem, zwłaszcza, iż pokrywa ich niklowa chroni lufę od zaołowiania się. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Izba skarbowa warszawska otrzymała następujący z departamentu handlu i rękodzieł okólnik, z dnia 4-go grudnia r. z., za nr. 12662: Na mocy uwagi do art. 57 go ustawy o opłatach handlowych, ulga w opłacie przez ajentów towarzystw ubezpieczeń, świadectw subjektów handlowych, rozciąga się i na ajentów tych towarzystw, które jednocześnie z operacjami ubezpieczeniowemi dokonywają tranzakcyj, dotyczących transportowania i ekspedycji towarów, gdyż operacje te nie zmieniają działalności tych instytucyj, jako ubezpieczeniowych. Według jednak literalnego brzmienia uwagi do art. 57-go ust. o opłatach handlowych, ulga ta ustanowiona została tylko dla ajentów ubezpieczeń, a więc osoby zarządzające temi towarzystwami i reprezentanci interesów towarzystw ubezpieczeń w miastach powiatowych, miastach i osadach, na mocy świadectw gildyjnych, wreszcie dyrektorowie biur i wydziałów winni być bezwarunkowo zaopatrzeni w świadectwa subjektów handlowych 1-ej klasy. W r. b. tedy wszyscy wymienieni reprezentanci i dyrektorowie wydziałów towarzystw ubezpieczeń zmuszeni są wykupić świadectwa wspomnianej kategorji.

= W celu uniknienia przeładunku, jedna z berlińskich fabryk technicznych układa się z tutejszemi zarządami kolejowemi o dopuszczenie kursowania dwudziestu nowoprzygotowanych wagonów fabrycznych. Wagony te z osiami ruchowemi stosowane być mogą do szerokości toru.

= *Warsz. Dniewn.* donosi, że na ostatniem posiedzeniu piotrkowskiej komisji fabrycznej gubernjalnej rozstrzygniętą między innemi została kwestja rozmiaru potrąceń, jakie mogą być dokonywane z zarobku robotnika na rzecz długu, zaciągniętego w kantorze fabryki lub w kasie pożyczkowej robotniczej. W kwestji tej postanowiono, że na zasadzie § 105 ustawy przemysłowej, potrącenia od bezżennych nie mogą przewyższać ½, a od żonatych ¼ ich zarobku. Wyjątek dopuszcza się jedynie w razie, jeżeli robotnik wychodzi zupełnie z fabryki, w wypadku bowiem takim całkowity jego zarobek może być zatrzymany na pokrycie długu. Co do sklepów przy fabrykach, zarówno prywatnych, jak i utworzonych przez towarzystwa spożywcze, komisja oświadczyła się za zastosowaniem do nich taksy obowiązującej, zatwierdzonej przez inspekcję fabryczną. Przeciw temu zastosowaniu stałej taksy do sklepów prywatnych wystąpił członek komisji, fabrykant p. Herbst, i do protokułu zapisał swoje *votum separatum.* Następnie komisja zajęła się kwestją, poruszoną przez dyrektora fabryk Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego, aby oczyszczanie maszyn podczas gdy te są w ruchu, było uznane za wykroczenie, upoważniające do bezzwłocznego wydalenia robotnika. Komisja zmodyfikowała tę propozycję do kary jednego rubla, albo wydalenia z fabryki, lecz nie wcześniej, jak po upływie dwóch tygodni. Projekt powyższy ma być miany na uwadze przy redagowaniu obowiązujących przepisów o środkach ostrożności przy robotach w fabrykach. Podanie fabrykanta Gildnera o dozwolenie używania, z powodu zwiększonego popytu na jej wyroby, nieletnich w wieku od 15-tu do 17-tu lat, jako nieuzasadnione, odrzucono.

= W skutek dokonanych rewizyj okazało się, że wiele jatek, oraz sklepów, w których sprzedawane jest mięso, utrzymuje się nie tak czysto i porządnie, jak to jest zastrzeżonem w zatwierdzonych i ogłoszonych przepisach. Z tego powodu polecono w *Gaz. polic.* pp. komisarzom wzmocnić w tym względzie nadzór policyjno-sanitarny i dopilnować, aby wszystkie miejsca, gdzie sprzedaje się mięso, utrzymywane były we wzorowym porządku i czystości, stosując za każdym razem do winnych, odpowiednio do rodzaju przekroczenia § 115 lub § 116; jeżeli zaś w jatkach czy też w sklepach okażą się potrzebne wewewnętrzne lub zewnętrzne reparacje, to należy zobowiązać właścicieli, aby wskazane roboty wykonali w ciągu pierwszego miesiąca sezonu budowlanego w r. b.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „J. E. warszawski Jenerał-Gubernator raczył wyznaczyć tytułem nagrody 25 rs. Marcinowi Filipowiczowi, starszemu dozorcy rewirowemu cyrkułu jerozolimskiego, za godne pochwały odznaczenie się przy ujęciu zbiegłego z pod zbrojnej straży przestępcy."

= W przeciągu półrocza od d. 13-go czerwca do d. 13-go grudnia 1891-go r. z dwóch gubernij: piotrkowskiej i kaliskiej 86-iu izraelitów poddanych zagranicznych, którzy mieli pozostawiony prekluzyjny termin do wyjazdu, wniosło prośby do ministerjum spraw wewnętrznych o przedłużenie pobytu na rozmaity przeciąg czasu od 1-go do 3 lat. Z wymienionej liczby podań tylko cztery zostały uwzględnione i to z wskazaniem jednego roku, jako ostatecznego terminu do uregulowania wszelkich interesów i opuszczenia granic Cesarstwa oraz Królestwa Polskiego.

= Jutro, t. j. d. 21-go b. m., o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji drobnego przemysłu i rzemiosł, którego porządek dzienny obejmuje: 1) Odczytanie protokułu z poprzedniej sesji; 2) dalej p. Roman Szewczykowski mówić będzie „O historycznym rozwoju wyrobów żelaznych"; 3) Objaśnienie w kwestji przemysłu domowego wogóle, a w szczególności w Niemczech. Posiedzenie zamkną drobne wiadomości ze świata rzemieślniczego oraz sprawy bieżące.

= W d. 22-im b. m., t. j. w piątek, odbędzie się posiedzenie komitetu zarządu kolei wiedeńskiej, nie zaś rady zarządzającej, jak mylnie w rannym numerze zaznaczono. Terminu najbliższego posiedzenia rady zarządzającej dotąd nie oznaczono.

= Artysta-rzeźbiarz, p. Ludwik Pyrowicz, otrzymał zamówienie na wykonanie kilku biustów ś. p. Augustowej hr. Potockiej. Popiersia mają być wykonane w gipsie i marmurze, a jedno będzie odlane z bronzu.

= Starszym zgromadzenia felczerów na przeciąg lat trzech został zatwierdzony Kazimierz Przybylski, a podstarszym Jan Samborski.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: urzędnik ministerjum spraw wewnętrznych szambelan książę Ogiński do Krakowa, pomocnik kuratora warszawskiego okręgu naukowego rz. r. st. Popow do Chełma i dyrektor szkół rz. r. st. Witte do Białegostoku; przyjechał zaś z Lublina prezes tamecznego sądu okręgowego rz. r. st. Kłopow.

= Z literatury.

* Od czasu do czasu ukazują się w kołach naszej inteligencji objawy rozmaitych manij, a do najświeższych należy bez zaprzeczenia—grafologiczna.

Wnosząc z rubryki, specjalnie tej manji w *Tygod. ilustr.* poświęconej, adeptów niewinnej zresztą rozrywki na tysiące liczyć wypada.

To rozpowszechnienie grafologji zniewoliło zapewne p. Bolejowską do usystematyzowania jej reguł, do ujęcia w całość „przepisów", słowem do puszczenia w świat bardzo użytecznej i wielce pracowicie ułożonej książki p. t. „Grafologja czyli nauka poznawania charakteru człowieka z jego pisma".

Książka, ceną przystępna, skreślona została według dzieł najznakomitszych grafologów i dzieli się na 7 części.

W pierwszych autorka wykłada filozofję grafologji, dalej przechodzi do jej terminologji i fizjologji, wykłada zasady znaków grafologicznych i kombinacyj i t. d., wreszcie przechodzi do systemów określania uczuć, przymiotów i wad z pisma.

Liczne wzory ilustrują wykład zwięzły, treściwy i prowadzony z gruntowną znajomością przedmiotu.

W rzędzie ostatnich spotykamy autografy wielu osobistości historycznych.

Książkę p. Bolejowskiej polecamy osobom, pragnącym w grafologji znaleźć pożyteczną i nauczającą rozrywkę.

= Z teatru.

* Jutro w teatrze Wielkim „Mefistofeles" z udziałem pani Gini i p. Gambarellego.

* Jutro w teatrze Rozmaitości „Bawidełko" Lubowskiego po raz 10-ty; sztuka cieszy się stałem powodzeniem.

* Niedyspozycja p. Szymanowskiego spowodowała zmianę w zapowiedzianym repertuarze teatru Rozmaitości.

W piątek w miejsce „Niespodzianek rozwodowych" daną będzie komedja Fredrowska „Oj młody, młody!" z p. Wolskim w roli głównej, oraz z pp. Lüdową, Niewiarowską, Ostrowską i Trapszówną, oraz z pp. Ostrowskim i Frenkiem.

Widowisko rozpocznie jednaktowa komedja „Lolota," świetnie grana przez panią Lüdową.

Tegoż wieczoru teatr Wielki występuje ze świeżo wznowionym „Mazepą" z p. Prażmowskim w roli tytułowej i p. Leszczyńskim.

* W teatrze Małym jutro krotochwila „Człowiek o stu głowach".

Widowisko rozpocznie operetka „Węglarze" z panią Zimajerową.

* Ostatni występ panny Cornalba na naszej scenie odbędzie się w niedzielę w „Gizelli".

* Na scenie teatru Rozmaitości wznowioną ma być wkrótce komedja Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Mąż z grzeczności"; tytułową rolę objął p. Wolski.

* Trzeci debiut p. Waroczewskiego nastąpi w „Safandułach" w roli Marcelego Cavalier, grywanej przez ś. p. Tatarkiewicza.

* Poranek benefisowy p. Władysława Przedpełskiego ma być bardzo urozmaicony. Między innemi zobaczymy nowe „Divertissement", ułożone przez benefisanta, składające się z 7-miu numerów; do jednego z nich, mianowicie „menueta", muzykę skomponował sam jubilat; w innych muzyka różnych kompozytorów.

* Artyści teatru Małego przystąpili do prób z krotochwili Karola Laufsa „Dom warjatów, czyli Pensjonat Cumberlanda".

W wykonaniu tej nowości uczestniczą panie: Leszczyńska, Micińska, Micińska (córka), Oswaldowa, Rożniecka i Zimajerówna; tudzież pp.: Grubiński, Holtzman, Jagielski, Jarszewski, Morozowicz, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz.

* „Człowiek o stu głowach" cieszy się w teatrze Małym coraz większem powodzeniem.

Publiczność bawi się doskonale na tej wybornej krotochwili i serdecznie oklaskuje grających.

W operetce „Węglarze", dawanej jako *lever du rideau*, pani Zimajerowa sute zbiera oklaski.

Piosnkę o „Jagodach" artystka zmuszoną jest powtarzać na żądanie.

* Prezes dyrekcji teatrów, jenerał Palicyn, wyjedzie we czwartek do Włoch w interesach opery.

W podróży towarzyszyć będzie prezesowi p. Władysław Miller.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 715, Rozmaitości 446, Małym 507, w cyrku 265.

= Nowy dworzec.

Projekt inż. Rycerskiego, przedstawienia sekcji technicznej Towarzystwa przemysłu projektów dworca kolei wiedeńskiej i przedyskutowania zalet i wad prac konkursowych w gronie osób kompetentnych, miał bezwątpienia wszelkie dobre racje za sobą.

Od szczęśliwego rozwiązania konkursu zależy wygoda podróżnych i upiększenie ulicy Marszałkowskiej nową budowlą monumentalną.

Wiadomo już czytelnikom, że sprawa po konkursie wzięła inny obrót: żaden z projektów nagrodzonych do budowy zakwalifikowany nie został; w chwili zaś gdy kreślimy te słowa, projekt zupełnie nowy opracowany przez budowniczego p. Hussa, na innych zasadach, zyskał zatwierdzenie rady zarządzającej i przedstawiony został inspekcji, która najprawdopodobniej przyjmie go bez zmian ważnych.

Użyliśmy wyrazu „na innych zasadach" dlatego, że jeden z warunków zasadniczych, mianowicie zachowanie starego dworca dla pociągów przybywających, został odrzucony, że dworzec nowy nie będzie łataniną dwóch z trudnością do siebie przystosować się dających gmachów, lecz będzie jednolity, nowy od fundamentów do szczytu.

Tak więc rzecz cała przedstawiała już tylko wartość dyskusji akademickiej, a nie aktualnej, interesującej jednak o tyle, że słuchacze z ust p. Goldberga, któremu w udziale dostała się w swoim czasie nagroda pierwsza, usłyszeli szczegóły programu konkursu na wykonanie projektu dworca pasażerskiego dla pociągów odchodzących, a zarazem objaśnienie, w jaki sposób p. Goldberg zadanie to pojął i jak je rozwiązał.

Rysunki, przedstawione przez p. Goldberga, świadczą o łatwości i zręczności w odrobieniu szczegółów; plan sytuacyjny nakreślony jasno, dążność do otrzymania jaknajwięcej światła w halli widoczna, fasada od ul. Marszałkowskiej, zarówno jak od nowej ulicy przedstawia się okazale.

Drugi projekt, wystawiony przez budowniczego p. Braumana, znanego w naszem mieście z wielu prac, pomyślnie wykończonych, jest dziełem inteligentnego technika; w wykończeniu nie widać tu tej staranności, jaka cechuje projekt Goldberga, w planie jednakże sytuacyjnym bardzo wiele spotyka się analogji.

Obaj architekci stwierdzili, jak wielka trudność zachodziła w połączeniu gmachu nowego z gmachem starym, jak krępującym był na każdym kroku warunek, że koszt nowoprojektowanego budynku wraz z peronami, podjazdami, hallą i dodatkami dekoracyjnemi nie powinien wynosić więcej, niż pół miljona rubli.

W końcu pogadanki przedstawiony został projekt dawny dworca centralnego, który, przed kilkunastu laty opracowany przez p. Fliederbauma, zawierał układ, zbliżony do projektów nowoczesnych.

Wyrażono też myśl podniesienia dworca o piętro; w ten sposób zyskanoby na długości, a co ważniejsze, skrzyżowanoby się z ul. Żelazną nie jak obecnie *à niveau*, co jest niedogodne i niebezpieczne. lecz na wysokości pierwszego piętra.

Myśl ta wszakże dałaby się tylko z ogromną trudnością w czyn wprowadzić ze względu na to, że remizy parowozowe, warsztaty, budynki stacyjne, położone na poziomie obecnym, nie dałyby się połączyć z torami, wzniesionemi na piętro; wobec takiego stanu rzeczy ułatwienia komunikacyjnego przy krzyżowaniu się ul. Żelaznej i Okopowej z torami kolei warszawsko-wiedeńskiej spodziewać się można wyłącznie przez wzniesienie tych ulic i przeprowadzenie ich na wiaduktach, pod któremi pociągi mogłyby swobodnie przechodzić.

Oprócz projektu dworca, sekcja zajmowała się wczoraj systemem rusztów, ulepszonym przez p. Ciszewskiego.

Myśl wszelka, dążąca do ulepszenia tego, co już istnieje, zasługiwałaby na uznanie, gdyby zasadzała się na znajomości tego, co przedtem dokonano, na zaletach i wadach prac dawniejszych, stwierdzonych długoletniem doświadczeniem.

W danym wypadku, po wysłuchaniu p. Ciszewskiego, zabrał głos ostrzegający p. Ludwik Wojno i udowodnił w sposób bardzo jasny, że myśl ulepszonego rusztu p. Ciszewskiego zawiera sporo wad i nie nadaje się wcale do zastosowania praktycznego.

Odlew nowoprojektowanego rusztu jest trudny i kosztowny, przyrząd, mający jakoby służyć do poruszania rusztu dla oczyszczania go, uledz musi w ogniu zupełnemu zniszczeniu.

Zasadą budowy rusztów, podług p. Wojny, są możliwie najprostsze konstrukcje, tanie, z żelaza lanego, możliwie cienkie, ażeby z jednej strony ułatwić dostęp powietrza, a tem samem wpłynąć na całkowite spalanie węgla, z drugiej zaś strony nie tamować opadania produktów procesu spalenia.

Zgromadzeniu bardzo licznemu przewodniczył p. Feliks Wojciechowski.

═ Nowe posady.

Od d. 1-go stycznia r. b. w wydziale ruchu kolei wiedeńskiej utworzono dwie nowe posady pomocników rezerwowych zawiadowcy stacji, których obowiązkiem jest zastępowanie chorych i urlopowanych urzędników stacyjnych.

Dotychczas podobnych posad było cztery, które na tak liczny personel okazały się niedostatecznemi.

═ Sosnowice—Katowice.

Stacja towarowa, która ze znacznym nakładem wybudowaną została na stacji Sosnowice, nie oddaje dotąd należytych usług ruchowi pasażerskiemu, a to wskutek połączenia jej tylko z jednej strony (od Warszawy) z linją główną.

Dla zaradzenia złemu wygotowano projekt połączenia wymienionej stacji z odnogą katowicką.

Potrzebne na ten cel grunty już zakupiono i jak się dowiadujemy, roboty około doprowadzenia projektu do skutku z wczesną wiosną rozpoczęte być mają.

Połączenie stacji towarowej z odnogą katowicką przedstawia nader poważne korzyści, mianowicie: z chwilą urzeczywistnienia rzeczonego projektu, pociągi towarowe, przybywające: do Sosnowic z dróg: górno-szląskiej i prawego brzegu Odry, wchodzić będą wprost na stację towarową, nie jak dotąd na osobową, zbyt ciasną i ku temu nieodpowiednią.

Nadto na stacji towarowej znajdują się: pakhauzy komory celnej, magazyny prywatne tamtejszych kupców, waga do ważenia wagonów i t. p. czyli, że tutaj właśnie odbywa się cała manipulacja, dotycząca obrotu wagonów, przybywających i wyprawianych za granicę.

Na zmianie też tej skorzystać tylko mogą tak kupcy, jak i kolej, i życzyć należy, aby projekt, podany jeszcze w roku 1880-ym przez b. pomocnika naczelnika dystansu p. Tokara, jaknajrychlej w czyn wprowadzony został.

═ Opieka nad zwierzętami.

Wczoraj na posiedzeniu zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami rozpatrywano plan bazaru, dla trzody chlewnej na Pradze wznieść się mającego.

Plan nakreślił inż. Henryk Deubel, który swoim kosztem budowlę ową wznieść zamierza i tylko uprasza będzie magistrat o pewne dlań dogodności.

W z. m. w ambulatorjum Towarzystwa leczono 57 zwierząt (koni 25, psów 28, kotów 3 i jednego gołębia); porad bezpłatnych udzielono 25.

P. Ludwika Bouffał na rzecz przytułku dla psów bezdomnych w dalszym ciągu złożyła rs. 50 (od hr. Z. Branickiej rs. 20, od hr. J. i M. Branickich po rs. 10, od pp. Ludwiki Benni rs. 5, Horoszewicz rs. 1, od J. Aleksandrowicza i od Wandy Dobrowolskiej po rs. 2).

Postanowiono prosić p. prezydenta miasta o wprowadzenie do przewożenia trzody chlewnej wozów pomysłu członka Towarzystwa Schullera i o wprowadzenie u czyściciela udogodnionej kamery do zabijania psów, której model Towarzystwo sprowadziło.

Oglądano i badano aparat wynalazku Siedena ze Szwecji, ułatwiający koniom pociągowe ruszanie.

Zaproszeni zostali na członków Towarzystwa: z Warszawy pp. Antoni Tomaszewski i Aleksander Zubkow; z pow. łowickiego Michał Kolaszyński; z m. Łodzi Kazimierz Żukowski, Oskar Kounsalik, Antoni Schumpich, Henryk Zükler, Ludwik Dantine, Ferdynand Ende, Jakób Edgar Ludwig, Maksymiljan Reizner, Paweł Schultz, Mikołaj Starck.

═ Klub gimnastyków.

Ponieważ kilka zamożniejszych osób, uprawiających z wielkiem zamiłowaniem ćwiczenia gimnastyczne, oświadczyło gotowość złożenia sumy około 3,000 rs. na urządzenie sali wraz z przyrządami, przeto znów podjęto starania, aby utworzyć klub gimnastyków.

W tym celu sprowadzone zostały normalne ustawy podobnych stowarzyszeń, istniejących w Petersburgu, Moskwie i Odesie.

Na zasadzie tych ustaw będzie opracowany szczegółowy projekt i właściwej władzy przesłany.

═ Transporty mięsa.

Handlarze bydła stepowego, korzystając z mroźnej pory, nadsyłają od dwóch tygodni do Warszawy i innych większych miast Królestwa większe zapasy mięsa wołowego, a natomiast zmniejszył się dowóz żywych sztuk, których transport jest znacznie droższy od przesyłki mięsa.

Ajenci owych handlarzy porozumiewają się z tutejszymi rzeźnikami w sprawie stałego odbioru mięsa i jeżeli podpisze się na warunki ajentów większa liczba odbiorców, to handlarze bydła stepowego zamówią w jednej z tutejszych fabryk kilka specjalnych wagonów do przewozu mięsa nawet w porze letniej.

Niewiadomo jednak, czy na owe projekty zgodzi się magistrat, bo jeżeli zamiast żywych wołów, handlarze nadsyłać zaczną większe ilości mięsa, w takim razie zmniejszą się znacznie dochody miasta z opłat w bydłobójniach.

Do Warszawy są nadsyłane lepsze gatunki mięsa, z pośledniejszych zaś części wyrabia się buljon, który również w większej ilości nadchodzi do handlów tutejszych.

Oprócz mięsa wołowego, nadchodzą z gub. chersońskiej znaczne transporty baraniny.

═ Dom „pod lwem".

Przy ulicy Piekarskiej znajduje się stary dom, który na narożniku posiada wielkich rozmiarów godło pod postacią lwów.

Przy ostatniej odnowie domu godło, zarówno jak całą budowlę, pomalowano na żółto, zatracając oryginalną charakterystykę pierwotną.

═ Wygrana.

Nie była ślepą Fortuna na ostatniem ciągnieniu pożyczki premjowej pierwszej emisji.

Główna wygrana padła bowiem na numer, będący w posiadaniu chórzysty teatru w Kijowie.

═ Kradzieże.

Przy ul. Żabiej w domu pod № 9-ym ze sklepu Bernarda Kona skradziono towarów galanteryjnych na sumę 615 rs. — W domu pod 85-ym przy ul. Żelaznej sklep Lejbusia Warszawskiego okradziono z wyrobów tabacznych i innych towarów na sumę 180 rs. — Mieszkańcowi gm. Pruszków, Stanisławowi Cegłowskiemu, przybyłemu na targ do Warszawy, przed sklepem na ul. Twardej skradziono wóz i parę koni; poszkodowany oblicza stratę na 300 rs.

═ Przy pracy.

W dniu wczorajszym Karol Lieman i Bronisław Grabczyński, rąbiąc lód na sadzawce za rogatką wolską, ulegli smutnemu wypadkowi.

Pod Liemanem załamał się lód nad przeręblą i robotnik wpadł w wodę.

Grabczyński wydobył towarzysza nieprzytomnego, lecz żywego, sam jednak pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę, a nadto zranił się o bryłę lodu w głowę.

Rana wskutek wstrząśnięcia mózgu jest poważna i życiu Grabczyńskiego grozi niebezpieczeństwo.

W fabryce koronek przy ul. Dzielnej pod № 64-ym robotnikowi, Marcelemu Baktystowi, maszyna przygniotła prawą rękę.

Pozwankowanego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do szpitala św. Rocha.

═ W obłędzie.

Zamieszkała w Targówku Tekla Sitkiewiczowa, utraciwszy niedawno dwoje dzieci wpadła w obłęd.

Ponieważ S. po całych dniach przesiadywała na cmentarzu i tam nieraz mdlała, więc rodzina, nie chcąc jej puszczać z domu, zamykała w izdebce, mieszczącej się na strychu.

Zrozpaczona S., pozostawszy sama, wybiła szybę w oknie i wyskoczyła.

Podniesiono ją ze złamaną nogą i ciężkiem uszkodzeniem prawego boku.

═ Pod lodem.

W dniu wczorajszym służący na berlince, stojącej na kotwicy przy Saskiej Kępie, Onufrowicz, pośliznąwszy się, spadł z pokładu do przerębli.

Onufrowicz już zaczął tonąć, lecz dzięki przytomności pryncypała, został uratowany.

═ Nieostrożna jazda.

Powożący furgonem rzeźniczym Franciszek Wiciński, wyjeżdżając z bramy domu pod № 5-ym przy ul. Bagno, najechał na Esterę Folbaumową, która uległa złamaniu nogi.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala starozakonnych.

Jakiś konny jezdziec, galopując za rogatką czerniakowską, przewrócił Michalinę Tycową, która zwichnęła nogę i zraniła się w głowę.

═ Rabunki.

Wczorajszego wieczora nad Wisłą, w pobliżu mostu, kilku zapóźnionych przechodniów było kolejno napadniętych przez rabusiów.

Śledztwo, celem wykrycia łotrów, rozwinięto.

Na powracającego z Warszawy młynarza z gm. Jabłonna, Tomasza Wisłockiego, napadło czterech drabów.

Wisłocki początkowo stawił opór, lecz mocno pobity, uległ przeważającej sile.

Rabusie zabrali różne artykuły spożywcze, a nie znalazłszy przy W. więcej nad kilkadziesiąt kopiejek, ściągnęli z niego palto podbite baranami, buty i surdut.

═ Pożary.

Wczorajszego wieczora w sklepie zegarmistrza pod № 69-ym przy ul. Nowy Świat przy zapalaniu benzynowej lampki nastąpił wybuch benzyny w butelce.

Eksplozja była tak silna, iż duża szyba w oknie wypadła na ulicę.

Ogień domownicy stłumili.

Pod № 55-ym przy ul. Ogrodowej w mieszkaniu nieobecnego lokatora, Tomasza Fabiszewskiego, wynikł pożar.

Sąsiedzi, bez wzywania straży, ogień ugasili.

Okazało się, iż pożar rozmyślnie wszczęli złodzieje, którzy, wyłamawszy drzwi, skradli różne przedmioty i z łupem uciekli.

ZE ŚWIATA.

× **Ślub.** Ze Lwowa donoszą, iż córka Rodocia, panna Dora Biernacka, wyszła za mąż za inżeniera górniczego, p. Kazimierza Gąsiorowskiego.

× **Przodkowie Miquela.** Mer gminy Cahors, miejsca urodzenia Gambetty, otrzymał temi czasy list od pruskiego ministra finansów, Miquela, w którym ten ostatni prosi o udzielenie mu szczegółów, dotyczących rodziny jego, pochodzącej podobno z Cahors. Ślad pochodzenia tego posiada minister we własnych papierach, sięgających roku 1745-go, a odnoszących się do niejakiego Hieronima Miquela z Cahors, który pod owe czasy, skutkiem przewinienia politycznej natury, zmuszonym był emigrować do Niemiec wraz z żoną swoją, Joanną, z domu Condere. Owóż ów Hieronim przodkiem miał być ministra w prostej linji.

× **Zdrowie Maupassanta.** Dyrektor zakładu leczniczego w Passy, dr. Blanche, pocieszających wielce udziela wiadomości co do stanu zdrowia Guy de Maupassanta. Pacjent przyjmował już u siebie przyjaciół swoich: dra Cazalis, wydawcę Ollendorfa i autora dramatycznego Jerzego de Porto-Riche i swobodnie rozmawiał z nimi. Chory domagał się dzienników, których wszakże odmówiono mu z obawy, aby go nie dotknęły wiadomostki rozgłoszone o nim. Natomiast odczytuje listy, nadsyłane mu przez rodzinę. Zdaniem dra Blanche, przed upływem jeszcze miesiąca będzie mógł Maupassant zabrać się do pracy, przy której jednak lekarz radzi mu używać sekretarza, co w każdym razie wielce zadanie ułatwi.

× **Spóźnione małżeństwo.** Długo zwlekana uroczystość ślubna odbyła się nareszcie temi dniami w pałacu inwalidów w Paryżu. Pan młody zwie się Aleksander Barthélémy, liczy sobie 70 lat wieku, a inwalidą zaś jest już od r. 1854-go; panna młoda, Prudencja Chasseigne, przeżyła 61 wiosen i zajmuje stanowisko dozorczyni w pałacu inwalidów. Młoda para od lat 30-tu parą była narzeczonych, ilekroć wszakże stanąć przed ołtarzem zamierzyła, zawsze temu na przeszkodzie stawał komendant zakładu. Dopiero minister wojny, Freycinet, ulitował się nad dwojgiem wiernych w uczuciach swoich kochanków i na małżeństwo Barthélémy'ego zezwolił.

× **Pożar od gromnicy.** O strasznym wypadku donoszą z Bukaresztu. Zamieszkałej na Calea Victoriei żonie jenerała Algin, leżącej w agonji, podano do ręki gromnicę tak nieuważnie, iż od płomienia jej zajęły się kotary łóżka umierającej. Pożar w jednej chwili objął pokój cały, tak, iż ratunek okazał się niemożliwym. Jenerałowa zginęła zaduszona dymem, a ciało jej dobyto na poły zwęglone. Na domiar nieszczęścia, pożar przeniósł się na dwa sąsiednie pałace i zniszczył je doszczętnie. Powstało podejrzenie, iż wypadek z gromnicą ukartowany został przez służbę jenerałowej w celach rabunku. Kilka osób ze służby tej aresztowano.

× **Dług zadawniony.** Dobrą pamięć posiada rada miejska w Chur, w Szwajcarji. Oto na jednem z ostatnich jej posiedzeń odczytano rachunek krawca, do tej pory nie zapłacony, a wystawiony na imię cesarza Maksymiljana I-go w r. 1501-ym. Sukcesorowie firmy krawieckiej zażądali od rady miejskiej, aby postarała się u sukcesorów cesarza Maksymiljana o zapłacenie rachunku.

— *Sprostowanie.*— W notatce o zgonie ś. p. Teofila Bełkowskiego, magistra farmacji, zaszła pomyłka w pisowni nazwiska, którą niniejszem prostujemy.

Na przytułki noclegowe.

E. J. rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

Za powiedzenie pierwszej litery swego imienia na 3-ej maskaradzie, składam rs. 5 dla biednych uznania redakcji.

M. M. ze wsi.

NEKROLOGJA.

† Dnia 22-go b. m., to jest w piątek, za duszę ś. p.

Sabina Pawłowskiego,

b. członka izby sądowej,
odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie, na które zaprasza się życzliwych. —221—

† W dniu 4-ym grudnia roku zeszł. po krótkiej chorobie, zakończył życie w Kamieńcu Podolskim

ś. p. Tomasz Zakrzewski,

w wieku lat 87, b. kapitan b. w. p., następnie obywatel ziemski, dalej nauczyciel szkół powiatowych w Hrubieszowie i Wieluniu, ostatnio zaś archiwista akt dawnych przy b. trybunale lubelskim; o czem pozostała wdowa i dzieci zawiadamiają krewnych i znajomych zmarłego. —129—

† W piątek, tj. dnia 22-go b. m., jako w dzień imienin

ś. p. Wincentego Hryniewicza,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godz. **9-ej i pół** rano. —219—

NADESŁANE

Buchalterji listownie!

wyucza specjalista S. Rogulski. Lekcje korespondencyjne próbne bezpłatnie. Erywańska 8.

Z Petersburga.

Swiet zamieszcza artykuł, w którym zwraca uwagę na gotujące się w Afganistanie poważne wypadki:

„Emir Abdurrachman chan cierpi na chorobę nieuleczalną i długo nie pożyje. Stronnicy dawnego emira, Szir ali chana (1879 r.), postanowili przedsięwziąć energiczne środki, aby tron Afganistanu przeszedł do niego, a nie do synów obecnego emira. Jakub-chan, wnuk Abdurrachmana, który z Heratem odłączył się od ojca swego Szir-ali-chana, pogodził się ze swoim ojcem tylko na początku wojny z anglikami w roku 1878-ym, a w r. 1879-ym zawarł już, jako emir, pokój z wojskami angielskiemi w Handamaku. Po zamordowaniu w Kabulu ajenta angielskiego Cavagnary oraz całej jego świty, anglicy rozpoczęli nową wojnę, ujęli i pozbawili tronu Jakuba-chana, a następnie odwieźli go do Indyj, gdzie się znajduje i dotychczas.

„Jakub-chan był bardzo popularny w Heracie i, dzięki wierności wojsk, mógł śmiało stawiać opór Szir-ali chanowi. Zapewniają, że w chwili obecnej cztery pułki armji afgańskiej obiecały przyjąć udział w osadzeniu Jakuba-chana na tronie kabulskim. Dwa ze wzmiankowanych pułków znajdują się w samym Heracie.

„Ze swej strony Abdurrachman-chan stara się oddawna, aby anglicy uznali za następcę emira jego syna Chabibul-chana, byłego gubernatora Czar-wilajetu, lecz nie wiadomo jeszcze, czy anglicy zgodzą się na to. W każdym razie anglikom nie będzie przyjemnem, aby na tronie kabulskim zasiadł emir, którego oni poprzednio trzymali w więzieniu, tem więcej, że ojciec jego Szir-ali-chan był gorącym stronnikiem Rosji. Z Szir ali-chanem Anglja prowadziła w r. 1878 m wojnę jedynie za to, że emir przyjął u siebie misję jenerała Stoletowa. Wówczas to Szir ali chan musiał udać się z Kabulu do Mazar-i-Szerif, gdzie w czekiwaniu na pomoc rosską zmarł tymczasem. Po nim wstąpił na tron Jakub-chan.

„W Afganistanie jest mowa jeszcze o innych pretendentach do tronu kabulskiego; mówię o Iszakchanie, bracie stryjecznym Abdurrachmana, zamieszkującym w Samarkaudzie, o Ejubie-chanie, który rozbił armję angielską pod Majwandem w pobliżu Kandacharu, oraz o pozostałych synach Szir-ali-chana, zamieszkałych w Indjach i w Persji."

Petersb. wied., zacytowawszy powyższy ustęp, dodaje od siebie: „Słowem, pretendentów jest aż nadto do tego, aby w Afganistanie powstała formalna wojna domowa po śmierci obecnego emira. Pozostaje tylko pytanie, kto wmiesza się w te swary pretendentów: Rosja czy Anglja?"...

W *Petersb. wied.* znajdujemy następującą notatkę: „Petersburskie towarzystwo weterynarzy poruszyło kwestję t. zw. paszy pomocniczej. W chwili obecnej jest to kwestja nader ważna z powodu konieczności przekarmienia przez zimę w miejscowościach dotkniętych nieurodzajem 48 milj. bydła (11 milj. bydła rogatego, 10 milj. koni i 27 milj. owiec). Pasza pomocnicza, składająca się z różnych roślin pastewnych, dziko rosnących, znalazła szerokie zastosowanie w zagranicznej hodowli bydła, w Rosji zaś używana jest w razach wyjątkowych. Towarzystwo weterynarzy zamierza wystąpić z referatem w tej sprawie, a następnie opracować szczegółowe wykazy najodpowiedniejszej paszy dla inwentarza."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Tyflis 20-go stycznia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Według doniesienia *Tyfliskiego Listka*, w pobliżu Astrobadu wybuchło powstanie, wywołane przez samozwańca proroka. Gubernator wysłał przeciw powstańcom astrabadzkim wojsko, które jednak zostało pob.te. Na pomoc wysłano z Teheranu piechotę i 200 konnicy z dwoma działami. W d. 3-im stycznia powstańcy zostali pobici, fałszywy zaś prorok ze swoimi adherentami ratował się ucieczką. Po starciu powstańców jest do 200 zabitych, ze strony rządowej zabito około 30-tu, a raniono do 90-ciu żołnierzy.

PROJEKT SZKOLNY.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Minister oświaty, hr. Zedlitz, zapewnił sobie przyjęcie projektu szkolnego przez centrum katolickie. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zamieszcza komunikat, w którym dowodzi, że projekt szkolny w niczom nie uwłacza duchowi liberalnemu, cechującemu konstytucję pruską.

AWANTURA W IZBIE.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ponieważ *Intransigeant* codziennie wywodzi, że Constans jest kryminalistą, trucicielem, mordercą, że szachruje legją honorową i t. p., bulanżyści: Lesenne i Laur postanowili dla obalenia ministra banialuki te wydobyć na stół izby i wnieśli na posiedzeniu wczorajszem interpelację do rządu. Freycinet odmawia przyjęcia interpelacji. Laur z drwinami przypisuje to „łzom Constansa". Na to Constans zbliża się do trybuny i wymierza Laurowi dwa policzki. Bulanżyści: Boudeau i Castelin otrzymują współcześnie policzki od innych deputowanych. Powstaje bójka, której dopiero wśród ogólnego hałasu kładą kres woźni. Prezydujący Floquet nakrywa głowę. Po pauzie minister Constans prosi izbę, aby przebaczyła mu uniesienie. Izba odrzuca interpelację Laura 438 głosami przeciw 44. Będzie ztąd siedem pojedynków.

MANIFESTACJA W TEATRZE.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W teatrze w Lille podczas przedstawienia „Lohengrina" zarzucono scenę cuchnącemi kapslami.

UKŁADY RZYMSKIE.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Temps* podaje nowe szczegóły o tajnych układach pomiędzy Watykanem i Kwirynałem, mających na celu zbliżenie i porozumienie. Minister Chimirri odgrywa w nich ważną rolę. Niemcy i Austrja występują jako rozjemcy i pośrednicy.

Rzym 20-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W łonie Watykanu oddziaływają silne prądy przeciw zwrotowi w polityce Leona XIII go, przyjaznemu dla rzeczypospolitej francuzkiej. Ustąpienie sekretarza stanu, kardynała Rampolli, nabiera w tych warunkach coraz większego prawdopodobieństwa. Jako następca jego wymieniany jest nuncjusz w Lizbonie, msgr. Vanutelli.

FORTYFIKACJE SZWAJCARJI.

Bern (w Szwajcarji) 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Rada narodowa przyjęła jednomyślnie kredyt 7½ miljonów franków na cele pogotowia wojskowego. Ufortyfikowanie góry St.-Maurice kosztować będzie dwa miljony.

PROCES POLITYCZNY.

Belgrad 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Proces przeciw osobom, obwinionym o wywołanie zaburzeń podczas wywiezienia królowej Natalji w dniu 18-m maja 1891 r. z Belgradu, odbędzie się d. 6-go lutego.

PODRÓŻE KEDYWA.

Kair 20-go stycznia (*Tel. pr. Kur. War.*) — Brat kedywa, Mehemet Ali, powiezie do Europy notyfikację o wstąpieniu na tron kedywa Abbasa, poczem wkrótce kedyw zwiedzi wszystkie ważniejsze dwory.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Kreuzzeitung* donosi, że kedyw na wiosnę odwiedzi sułtana w Konstantynopolu.

Wiedeń 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Delegowani serbscy do zawarcia traktatu handlowego z Austrją mieli posłuchanie u ministra handlu, markiza Bacquehema, i złożyli oświadczenia jaknajprzyjaźniejsze.

Wiedeń 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Sprawozdawca jeneralny traktatów handlowych, dr. Haliwich, zakończył wczoraj swoje wywody końcowe oświadczeniem, że lojalność sprzymierzeńców stanowi rękojmię pożytku traktatów, poczem izba przyjęła 254 głosami przeciw 42 traktat z Niemcami.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Kanclerz Caprivi odroczył zapowiedziany na piątek obiad, ponieważ cesarz w dniu tym nie mógłby w nim uczestniczyć.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Biuro prezydjalne pruskiej izby deputowanych ogłosiło świeżo następujący podział izby na stronnictwa: 125-ciu konserwatystów, 98-iu członków centrum katolickiego, 84-ch nacjonalliberałów, 66 ciu wolnokonserwatystów, 27-iu wolnomyślnych, 14-tu polaków, 14-tu dzikich. Opróżnionych jest obecnie pięć mandatów, w tej liczbie dwa w Poznańskiem.

Poznań 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W kołach rządowych zapewniają, że dopuszczenie robotników z Królestwa na rok jeden wkrótce nastąpi.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Import francuzki wynosił w r. 1891-ym 4921 miljonów, eksport 3,627 miljonów. (Cyfry te w r. 1890-ym przedstawiały się 4436 i 3753.)

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Basza Tangeru ostatecznie odwołany został przez sułtana

Rzym 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Barzilai zapowiedział w izbie deputowanych interpelację w sprawie polityki Włoch na Wschodzie, zwłaszcza zaś w Bułgarji.

Lizbona 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— W kortezach rozwinął prezes gabinetu, Dias Ferreira, program nowego rządu. Położenie finansowe kraju nakłada ciężkie ofiary. Rząd będzie zmuszony odwołać się do względności wierzycieli państwa.

Sofja 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd zakomunikował przedstawicielom europejskim, że, zgodnie z przedstawieniami rządu greckiego, zaproponuje zgromadzeniu narodowemu zmianę artykułu nowej ustawy szkolnej, który zaprowadza język bułgarski w szkołach greckich w Rumelji.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 199.60)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 199.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go stycznia.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 50.15, 50.17½, 50.20, 50.22½ i 50.25, przy kursach zasadniczych 50.17½ i 50.20. **Londyn** krótki bez ruchu.. **Paryż** krótki brano po 40.60. **Wiedeń krótki** bez nabywców.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.15 i na Wiedeń 86.60.

W papierach obroty średnie, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 98 i 97.75, **względnie do wielkości odcinków**, a otrzymano 97.40 za kilka tys. rubli w drobnych sztukach. **Wschodnie pożyczki** w zaofiarowaniu nominalnem po 102.65 II-ej em. i po 102.75 III-ej em. Zabrano kilkadziesiąt pożyczek premjowych I em. z r. 1864 po 235, kilkanaście premjówek II-ej em. z roku 1866 po 223, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 201 i 201.50. Pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go I-ej em. ceniono po 95.35, bez nabywców.

Sprzedano kilka tys. obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 98.80, przy chęci otrzymania 99.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli kuponów celnych rs. 1.63½, 1.63¾ i 1.63⅝, przy żądaniu po rs. 1.64, oraz 50.¼ kop. za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za **Berlin krótki** 50.35, za **Londyn krótki** 10.16½, za **Paryż krótki** 40.75 i za Wiedeń krótki 86.85.

W. O.

Okowita. Ceny nieuregulowane. Z powodu dostatecznych zapasów brak jest odbiorców. Dowozy obfite. Usposobienie słabe. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprzedaży spir. **11.42.**

Kasa pożyczkowa Przemysłowa Nr 31

daje zaliczki na różnego rodzaju powozy, meble, fortepiany, maszyny, towary i.t.p. Na żądanie wysyła specjalnych taksatorów na miejsce.
Telefonu Nr. 85. 4545

KARETA POTROJNA

w doskonałym stanie, świeży fason, bardzo tanio do sprzedania. Włodzimierska 21. 210

W Warszawskim Oddziale Azowsko-Dońskiego Banku Handlowego są do nabycia bilety loteryjne na korzyść ludności dotkniętej nieurodzajem—***po rs. 5*** oraz kupony od tych biletów po rs. 1.
Kasa otwarta od 9 rano do 3-ej po południu. 127r

— Dr ***Marceli Finkelkraut*** przeprowadził się na ulicę Leszno 41. 220

500 rubli płacę temu kto przy użyciu

Wody do zębów Kothego

(Kothés Zahnwasser) flakon po 75 kop. kiedykolwiek znowu cierpieć będzie na ból zębów lub odór ust. 202
Joh. George Kothe, chemik w Berlinie

Pożywne a nie narkotyczne.
Jedyny zdrowy i pożywny napój, bez żadnych składowych części narkotycznych, można otrzymać z naparzania **Łupinek Kakaowych.** Szczególnie osobom słabym na piersi, w podeszłym wieku, rekonwalescentom, karmiącym matkom i dzieciom, łupinki z kakao są przez pp. lekarzy zalecane na śniadania i wieczerze, zamiast kawy lub herbaty.
Hurtowa i detaliczna sprzedaż **Łupinek Kakaowych** (funt kop. 20 z opisem przyrządzenia) w głównym składzie fabryki czekolady, pierników i świec woskowych **Jana Wróblewskiego w Warszawie,** przy ulicy **Kapitulnej nr 8.—Telefon 406.** 128r

Wiadomość na czasie!
Całą zimę można wynajmować karetki jednokonne za godzinę kop. 60, za 6 godzin rs. 3, za cały dzień rs. 4, miesięcznie rs. 70, za ślub rs. 1 kop. 50, za pogrzeb rs. 1 kop. 50, na wieczór lub do teatru zawieźć i przywieźć rs. 1 kop. 50, do kolei rs. 1.
Uwaga. Karetki kursujące po mieście **z numerami** kurs 20 kop.
Zamawiać można Nowy-Świat nr 9.
Telefonu nr 85—Jamiołkowski. 4546

KORESPONDENCJA PRYWATNA

213 Marja S. 20. Czy była w niedzielę w Towarzystwie zachęty i czy list z poste-restante odebrała?

215 „Do Alfonsa X."—Błagam cię—panuj nad sobą, uspokój się i bądź dobrej myśli—Zmartwiona.

Syndycy Tymczasowi

Massy upadłości Aleksandra Rabinowicza

zawiadamiają, że na zasadzie rezolucji Sędziego Komisarza, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 10 (22) Stycznia r. b., t. j. w Piątek o godz. 1-ej po południu, w sklepie przy ulicy Nowo-Miodowej Nr 2, towary pozostałe po zwiniętym magazynie pod firmą „Moskiewski Magazyn," mianowicie: 55 kołder pluszowych, kastorowych i bajowych, 12 pledów, 60 koszulek wełnianych, 13 par wełnianych kalesonów, 130 arszynów flaneli, 186 arszynów drelichu, 72 arszyny płótna na prześcieradła i 2 całkowite sztuki płótna.
Warszawa, 8 (20) Stycznia 1892 roku.
Jan Klemens Czajkowski, Adwokat Przysięgły, Karmelicka № 4.
97 **Jan Lande**, współwłaściciel firmy „Michał Lande", Tłomackie № 1.

Świeże transporty Herbaty, Kawy różnych gatunków, Ryżu Patna i glacé, Sardynek Philippa, Goyena, Gustalfa, Louit Frères etc, Pieprzu Singapora czarnego i białego, Ziela angielskiego, Cynamonu, Goździków, Kwiatu i Gałek, Szafranu, Wanilji, Migdałów słodkich i gorzkich różnych gatunków, Rodzynków Malagskich Reina i in. Śliwek francuzkich i tureckich, Jabłek amerykańskich, Fig, Musztardy Louit frères, Kaparów włoskich, Oliwy Nicejskiej, Gorczycy Glicza i Collmana, Krochmalu Hoffmana, Żelatyny, Buljonu, Biskwitów Einema, Marmolady, Cukierków Landryna, Kakao Van Houtena i wielu innych towarów w najlepszych gatunkach, nadeszły do składu M. Muszkata, przy ul. Senatorskiej Nr 22 (I-e piętro) i sprzedają się po najniższych cenach. 89

Syndyk ostateczny massy upadłości

Adolfa Hertel.

na zasadzie postanowienia Sądu Handlowego w Warszawie i rezolucji Sędziego Komisarza upadłości A. Hertel, zawiadamia, że w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1892 r., o godz. 12-ej w południe w Warszawskim Sądzie Handlowym w Wydziale upadłości, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż nie zrealizowanych aktywów tej massy na ogólną summę 2.160 rs.—Licytacja rozpocznie się od summy 25 rs.—Dowody i warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w kancelarji podpisanego syndyka, same zaś warunki w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej № 7.
Warszawa, 4 (16) Stycznia 1892 r.
Adw. Przys. **Feliks Chruszczakowski,**
107R przy ul. Długiej № 53.

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka
E. GESSNERA,
Aleja Jerozolimska 37, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 90

OCIERY

rosłe, młode z rodowodami, zdatne do rozpłodu i zaprzęgu, są do sprzedania.—Nowy-Świat 25. 91

Na Rossję

Agentur fabrycznych

poszukuje

K. Ch. Liedtke,

b. obywatel Nasielski i kupiec Moskiewski (20 lat praktyki handlowej). I-a Referencje do usług. Korespondencja: po polsku, russku, niemiecku i francuzku.—Adres: Moskwa, Czystyje Prudy, K. Ch. Liedtke. 94

TOWAR SEZONOWY:

55 kołder pluszowych, kastorowych i bajowych,
12 pledów,
60 koszulek wełnianych Jegera,
13 par wełnianych kalesonów,
130 arsz. flaneli w różnych kolor.
186 arszynów drelichu,
72 arszyny płótna na prześcieradła
2 sztuki płótna,
sprzedane zostaną przez publiczną sądową licytację, jako towar, pozostały po zwiniętym magazynie pod firmą „Magazyn Moskiewski" w dniu 10 (22) Stycznia r. b., t. j. w Piątek o godz. 1-ej po południu, w sklepie przy ulicy Nowo-Miodowej Nr 2. Sprzedaż częściowa przystępna dla każdego. 98

10-cio konna

Parowa Maszyna,

stojąca, tanio do sprzedania.—Wiadomość K. Siennicki, inżynier. Wspólna 23. 92

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Kartki z życia kobiety

przez 8r

ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41.

Rs. 10 nagrody.

Wracając z za Żelaznej Bramy Ogrodem Saskim, Placem Saskim, Nowym Światem i Smolną, zgubiono **kolczyk z dużym brylantem.**—Uczciwy znalazca zechce zwrócić na Smolną 15, m. 2. 68

60,325

starodrzewów sosny,
w tem **kilkaset dębów**, z lasów położonych nad rzeką Bugiem, sprzedane zostaną w d. 15 Lutego r. b., n. st. w Warszawie, w Kancelarji Hr. Zamoyskich, Rymarska 8. 83r

MAGAZYN MEBLI 68R

HERMANA REISS,

Plac Zielony, Erywańska № 18,
poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

WYPRAWY DAMSKIE I MĘZKIE

Znajdują się na składzie w wielkim wyborze, również przyjmuję na obstalunek z moich materjałów, jako też i z powierzonych; ***monogramy i znaki dodają się gratis do każdej wyprawy.***
UWAGA. Radziłabym Szanownym Paniom, które są w potrzebie przygotowania wypraw, aby najpierw raczyły pofatygować się do mego składu i zażądały zaprezentowania Sobie na rozmaite ceny kompletnych **wypraw** lub części takowych, **a wówczas przekonają się, że niewarto w domu robić sobie ambarasu z kupowaniem surowych towarów i dawania do roboty osobom mniej kompetentnym,** z czego często wynika niezadowolenie i większy koszt, ja zaś mając wszystko ku temu, a mianowicie specjalność swej branży, dużą ilość stałych pracujących, towary z pierwszych źródeł w wielkich partjach, a tem samem taniej. Duży obrót, to wszystko daje mi możność zadowolnienia Szanownej Publiczności.
Firma gwarantuje za dobroć towaru i dobre fasony kopiowane z modeli paryzkich. 93

Specjalna Fabryka Bielizny, Skład Płótna i Bielizny Stołowej TEOFILI FUKS,

Senatorska Nr 26, wprost Kościoła Św. Antoniego. **Skład na parterze wprost bramy,** w prywatnem mieszkaniu.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 197r

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo, miesięcznie rs. 3. Bracka 6, mieszkania 16. 2062

Adres: Marszałkowska 76. Szkoła zawodowa dla kobiet Stanisławy Przewóskiej, rozpoczyna kursa: druciarstwa, malowania gobelin, wyrobów z piór, kroju sukien, koronkarstwa, robót włóczkowych. 174r

Kurlandka młoda, posiadająca muzykę, niemiecki, russki, francuski, szuka posady. Jasna 2, Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 1684

A) W zakładzie introligatorskim, Chmielna № 14, Antoniny Szpakowskiej, udziela się paniom nauki introligatorstwa po rs. 15 miesięcznie. 1191

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki, polki, niemki do umieszczenia. 3701

Francuzki z dobremi świadectwami, poszukują miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saskiego placu. 196r

Francuzka szkoła rzemiosł, Szpitalna 3, rozpoczynają się kursa kroju, (systemem Worth'a Laferiere'a), szycia, haftu, krawatów, deskowych robót, introligatorstwa, kapelusznictwa, gorseciarstwa, malowania na porcelanie, jedwabiach, terracoty, barbotiny. Przy szkole pracownia sukien, okryć i ubrań dziecinnych. Kapelusznictwo wykłada uczennica Percheron w Paryżu. 2047

Gimnazistka russka, z dyplomem poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Leszno 65—4. 1990

Lekcje kroju udzielają się metodą francuską praktyczną, także i w godzinach wieczornych, w pracowni ubiorów damskich Wandy Raciborskiej, Nowy-Świat № 36. 1667

Nauczycielka śpiewu, uczennica pierwszych profesorów zagranicznych, poszukuje lekcyj zbiorowych lub solowych. Berga 6, mieszkania 2. 130r

Niemka młoda, z patentem, daje lekcyj i konwersacji. Złota 16, m. 16, od 12—1. 1559

Nauczycielka kroju najnowszym francuzkim systemem udziela lekcyj takowego na pensjach i w domach prywatnych. Szpitalna 3, m. 6. 2048

Nauczycielka posiadająca patent rządowy, języki z konwersacją, francuzki, polski, russki, niemiecki, muzykę, rysunki, poszukuje miejsca lub lekcyj. Oferty z warunkami w kantorze Kurjera dla „Nauczycielki." 2009

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, za kilka godzin lekcyj pragnie dostać życie i i mieszkanie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Mieszkanie." 1969

Nauczycielka z wyższym patentem i gruntowną znajomością języka francuzkiego poszukuje lekcyj. Wiadomość: Wspólna 42, mieszkania 15. 1995

Niemka lub polka muzykalna—lub angielka bez muzyki znaleść może kompletne doskonałe utrzymanie na wsi, w domu obywatelskim, za parę godzin dziennego zajęcia z panienką. Wiadomość: Warecka № 12, m. 1. 2036

Niemki z dobremi świadectwami są żądane. Krakowskie-Przedmieście № 88, mieszkania 17. 195r

Potrzebny jest korepetytor do chłopca początkującego za wynagrodzeniem 4 rs. miesięcznie. Marszałkowska № 107, m. 15. 2029

Potrzebny korepetytor dla uczennicy 2-ej klasy, z niemieckim i francuzkim. Dzielna № 24, wiadomość u bramowego. 2065

Poszukuję wykładów języka francuzkiego, wzamian za lekcje buchalterji podwójnej i rachunkowości. Oferty przyjmuje Kurjer Warszaw. „Buchalterowi." 2074

Potrzebna na wieś nauczycielka niemka, znająca russki, polski, początki muzyki. Leszno 7, m. 1;—tamże potrzebna gospodyni. Zgłaszać się od 4-ej do 6-ej po południu. 2078

Potrzebna wykształcona francuzka na demi-place. Zastać można od 11—2. Mokotowska № 59, m. 6. 1577

Skończony filolog, mający świadectwo wyższego nauczyciela z nauk historyczno-filologicznych udziela lekcyj i korepetycyj. Oboźna 7, mieszkania 2. 1003

Szkoła kroju Skwareckiej, systemem najlepszym Worth'a, kurs sukien, sukienek rs. 10, z okryciami 15. Plac św. Aleksandra № 14—6. 1625

Student gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj. Śliska 11. Adres uprasza zostawić u stróża. 2066

Uczennica inst. muzycznego, udziela lekcyj muzyki, teorji oraz przygotowywa do instytutu muzycznego. Można egzercytować się. Świętokrzyska 22, m. 12. 2011

Uczennica inst. muzycznego, udziela lekcyj. Sienna № 89, m. 10, od 3 do 5-ej. 2030

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, pobierać można od artysty-malarza lekcje rysunków, za opłatą rs. 10 za semestr (półrocze). 167r

Ogłoszenia osobiste.

Alpa, Helena Z., Marysieńka, mają listy na poczcie. 2052

Dla Skabiozy list na poczcie od Szalonego. 2090

Dla Aliny Z. list na poczcie poste-restante od „Wdowca." 2089

Dla „Osieroconej Janiny 20" list na poczcie. A. K. M. 2077

Dla Aliny Z. wysłany. 2068

Dla T. A. wysłany „Erde." 2069

Dla „Marysiońki" list na poczcie od W. 2070

Dla Aliny Z. list na poczcie. 2021

Dla B. W. T. odpowiedź wysłana. 2061

Dla Aliny Z. Warszawa poste-restante wysłany. 1886

Kawaler lat 28, na posadzie przynoszącej rs. ,-00 rocznie, pragnie poślubić pannę, ewangeliczkę, do lat 2.-ch, dobrze wychowaną, muzykalną, posażną (15,000 rs.) Posag może być zabezpieczony na 1-ym numerze hypoteki. Oferty proszę składać pod „Note d'amor" poste-restante Warszawa. 1922

Listy dla Elwiry 1892, Konwalijki, Jaskółki G. S. S., Galatei, wysłane. 2019

List wysłany M. M. poste restante. 2056

Marja S. 20 ma list poste-restante. 2054

Na poczcie Praga list dla „Samotnego." 2015

Szlachcic z tytułem, lat 36, katolik, z majątkiem 80,000 rs., później prawie taką schedą, pragnie pojąć za żonę pannę z zacnej rodziny, z posagiem nie mniej 50,000 rs. (który zostanie jej własnością), posiadającą koniecznie wysokie zalety serca i umysłu. Listy, które zaraz zwrócone będą, proszę adresować: Warszawa poste-restante pod adresem „Mizantrop 777." O wysłaniu listów proszę zawiadomić w Kurjerze. 1427

T. A. poste-restante „Tomek." 1992

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter-korespondent, władający gruntownie niemieckim, russkim i polskim, poszukuje kilkogodzinnego zajęcia lub stałej posady. Oferty adresować proszę do kantoru Kurjera pod J. M. G. 1993

Chłopczyk z porządnej rodziny, lat 15, z prowincji, poszukuje miejsca do sklepu.— Podwale 9. 2042

Bona kurlandka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Złota № 20, m. 1. 1873

Buchalter-korespondent w językach polskim, russkim i niemieckim, z kaucją hypoteczną 4,000 rs., poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera dla J. S. 48. 1596

Bona francuzka z krawieczyzną, młoda, poszukuje miejsca, woli na wieś. Przeskok 3, u Grochowalskiej. 2072

Bona francuzka, świeżo przybyła, zna krawieczyznę, życzy miejsca. Mazowiecka 20, mieszkania 22. 2073

Dwie, osoba uzdolniona w krawieczyźnie krojem K. Głodzińskiego, z trzechletnią praktyką, poszukuje miejsca do zarządu pracownią; druga uzdolniona w krawieczyźnie, również w gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca do towarzystwa lub zarządu domem. Rekomendacja poważna. Ulica Piekarska № 131, mieszk. 10. Janina, Jolanda, w Kaliszu. 1943

Francuzka wykształcona ma kilka go zin wolnych. Piękna 30, m. 3. 1973

Inteligentna, młoda osoba, posiadająca języki, muzykalna, szuka miejsca do towarzystwa lub zarządu domem, tu lub na wyjazd.— Helena P., Chłodna 32, m. 24. 2043

Młody człowiek, pracowity, sumienny, który dotychczas pracował w jednem z tutejszych biur, piszący ładnym charakterem pisma, pragnie znaleźć zajęcie u którego z pp. rejentów, komorników lub jakiekolwiek inne. Oferty „Leonowi" kantor Kurjera. 1800

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę. Hoża № 22, m. 31. 1772

Młody człowiek, z wykształceniem gimnazjalnem, języki polski, russki, niemiecki, francuski, ślusarz skończony, poszukuje posady. Wiadomość w kantorze hotelu Angielskiego. 2006

Młoda osoba poszukuje miejsca lektorki lub do towarzystwa w godzinach wieczornych. Oferty w Kurjerze dla „Stelli." 2037

Młody człowiek, energiczny i pracowity, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca w składzie papieru i drukarni. Świadectwa chlubne. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Pracowity." 2044

Od 1-go stycznia r. b. szukam zajęcia. Po skończeniu szkół za granicą praktykowałem, następnie pracowałem w poważnych firmach w Warszawie. Sienna № 17, m. 2. 1002

Osoba młoda, inteligentna, z zagranicy, poszukuje miejsca do zarządu domem i zajęcia się dziećmi. Oferty pod lit. J. M. przyjmuje Kurjer. 1978

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie i kroju pos ‚kn e ro ty w domach prywatnych.— Ul. Wspólna № 35, mieszk. 9. 1977

Plenipotent-rządca gospodarczy, administrujący obecnie majątkiem kulturnym, poszukuje posady, może złożyć bardzo poważne rekomendacje. Oferty w hotelu Wiedeńskim u szwajcara, dla J. K. 2033

Praca techniczna. Plany, szkice i kosztorysy na budowle, mające się wykonać, jako i obliczenia za roboty dokonane przy budynkach wszelkiego rodzaju, tak w Warszawie, jak i na prowincji, wykonywam w krótkim czasie.— Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warsz. dla „Technika." 1004

Poleca się szanownym panom, potrzebującym w domu hydropatji, zdolny łademajster Hoża № 68, m. 17 lub Jerozolimska № 80, m. 1 T. R. 38674

Rządca samodzielnie zarządzający od lat 22, poszukuje od lipca posady w Królestwie lub Cesarstwie. Świadectwa i rekomendacje do przejrzenia u W-go Wernera, Elektoralna № 53. W razie potrzeby dam kaucji rs. 1,000. 1224

Znam krawieczyznę i krój, poszukuję roboty prywatnie. Śliska 13, m. 1. 2031

Zdolny kiper poszukuje odpowiedniego zajęcia lub posady dysponenta. Oferty składać proszę w Kurjerze pod lit. Z. K. 1966

b) Zaofiarowane.

Buchalter, posiadający buchalterję podwójną, władający językami russkim, polskim i niemieckim, człowiek poważniejszy, potrzebny jest do fabryki na prowincję. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. M. 2063

Chłopiec do drukarni potrzebny. Ulica Pańska 19. 2013

Do kwiatów potrzebne są panny uzdolnione i podręczne. Leszczyńska 10, m. 7. 1807

Kuśnierz zdolny potrzebny do przerobienia futra. Garbarska № 3, m. 21. 2034

Młynarza z dobremi świadectwami, żonatego, na roczne wynagrodzenie poszukuję od 1-go kwietnia r. b. do wiatraka. Wymagalna kaucja rs. 200. Zgłaszać się do zarządu dóbr Strzałków pr. Stopnicę. 175r

Potrzebny jest majster do prowadzenia fabryki kafli. Kandydaci mogą składać swe rekomendacje i adresa pod № 000 w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1.0r

Potrzebna na wyjazd panna służąca z dobremi świadectwami. Widok 20, m. 8. 2016

Potrzebne panny do sukien. Komitetowa № 3, m. 8. 2055

Potrzebna bona niemka do dwojga dzieci.— Długa № 28, m. 7. 1982

Potrzebna zaraz panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy, na wyjazd. Wiadomość. Widok № 7, m. 10. 1804

Potrzebna zaraz panna do bielizny z maszyną. Nowogrodzka 27, m. 7. 1920

Praczka potrzebna na wieś, młoda, z dobremi świadectwami, rekomendacją. Zgłosić się Nowogrodzka 17, stróż wskaże. 1939

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami i dobrem szyciem. Wiadomość: Złota 14, mieszk. 5. 2079

Uczeń znający rysunki potrzebny do grawera. Krak.-Przedm. 15. 2 83

Werkfürer może znaleźć stałe zajęcie w fabryce maszyn parowych. Oferty i bliższe wiadomości złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod „Werkfürer." 192r

Kupno i sprzedaż.

A) Wyprzedaję różne towary łokciowe, wełny kolorowe w deseniach i gładkie, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe i fantazyjne, materje i wełny na pokrycie szub i futer, Woale, batysty, gazy gładkie i fantazyjne, korty, flanele, barchany, firanki, kretony, płótna, chustki. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek, wszystko po cenie znacznie niżej kosztu.—M. Szyszka, Żelazna Brama № 2, obok ogrodu Saskiego. 191r

A) Aksamitki, woalki, wstążki. Wybór wielki, ceny niskie. „Minerwa", Wierzbowa 6, Bukowski i S-ka. 194r

A) Szale szenelowe, chustki włóczkowe, pończochy tanio. „Minerwa", Wierzbowa 6, Bukowski i S-ka. 194r

A) Kapturki, boa, chusteczki tanio. „Minerwa", ul. Wierzbowa 6, F. Bukowski i S-ka. 194r

Aksamitna suknia, druga z wełnianego tiulu, aksamitny stanik złotem haftowany, ciepły nowy płaszczyk dla 2-letniego dziecka.— Senatorska 8, m. 8, w dziedzińcu na prawo, 2-ie piętro. 1990

Aryston lub herophon używany tanio kupię. Oferty „Stanisławowi", stacja Pruszków poste-restante. 1961

Bryczka dwuosobowa na resorach, z latarniami, fartuchem, oraz chomont angielski do pojedynki, do sprzedania za rs. 100 w kasie zaliczkowej, Przemysłowa 31. 1317

Bukiety Makarta i Palmy, Wieńce suszone i metalowe. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej, T. Kozłowski. 2028

Cytry dwie do sprzedania. Ulica Dunaj Wąski № 9, m. 3. 1554

Całe urządzenie saloniku, garnitur mebli eleganckiś, lustra, dywan, lampa, kandelabry, wszystko prawie nowe, tanio do sprzedania.— Dzielna 18, mieszk. 9. 1755

Do odstąpienia sto łokci wyschniętych sosnowych bali, 6 na 12 cali. Nowolipie 27, u stróża. 1814

Dog suka trzymiesięczna, rasowa, do sprzedania, także kapelusz pluszowy fantazyjny, bobrami obłożony. Bednarka 31, m. 22. 1325

Dominium Lachnów, przez Grodno, miasteczko Indura, lub Warszawa, Smolna 9, poleca nasiona: jęczmienia, owsa, buraków, marchwi pastewnej, łubinu, koniczyny, wyki i t. p. 284

Dwa lustra w czarnych ozdobnych ramach, miary $6^1/_4$ wysokości, $1^3/_4$ szerokości, z czarnemi żardinierkami oraz blatami marmurowemi czarnemi, a także lampa do ściągania o 3-ch płomieniach gazowa i jedna wisząca naftowa (błyskawiczna), w każdym czasie do sprzedania. Ul. Włodzimierska № 8, mieszk. 3. 148[illegible]

Dorożka prawie nowa, dwa konie, trzy chomonta, liberja stangreta do sprzedania razem lub oddzielnie za 430 rs. Wiadomość: Żelazna № 72, mieszk. 6. 2007

Dywan perski, koszule nocne batystowe, penioar do sprzedania. Wspólna 57, mieszkania 5. 2100

Do sprzedania niedrogo futro męzkie, mufka i kołnierz futrzany. Kaliksta № 9, m. 1, od godz. 1 do 6-ej. 1616

Dla tkaczy. Po zwiniętym warsztacie tkackim są do sprzedania różne maszyny i narzędzia. Ulica Czerniakowska № 63, szwajcar wskaże. 1980

Do zbycia kredens, stół dębowy oraz inne meble używane. Krucza 47, u stolarza. 1019

Do wyrobu gilz niesklejanych maszyny nowszego systemu można nabyć u Hermana Feldbluma, Nowolipie 29. 1342

Fortepiany z krzyżowanemi strunami, Bluthnera, Małeckiego, Pleyela, Kralla, Schrödera, do sprzedania. Królewska 3, Tarnowski. 145

Elegancki stół, 12 krzeseł dębowych pod orzech, bardzo tanio. Widok 8, m. 4. 1545

Fortepian wiedeński dobry, suknię jedwabną jasną sprzedam tanio. Chmielna 33, m. 13. 1683

Fortepian krótki, dobry sprzedaję, rs. 200.— Krucza 21, m. 6. 1732

Futro niedźwiadki piękne tanio do sprzedania. Widok 26, skład węgli. 1600

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, szarabany i sanki. 1771

Fortepian Hofera rs. 260 do sprzedania.— Chmielna 45, m. 9. 1632

Futro męzkie piżmowe, frak elegancki, skrzypce, szachy, samowar, łyżwy, bielizna męzka do sprzedania. Wspólna 16, mieszkania 29. 164r

Fortepian, pianino, fisharmonję sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia, egzercytowanie 5 kop. Jerozolimska 84. 2025

Futro męzkie, wilki syberyjskie białe i kurta pokryta złotemi lisami, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość: Żórawia № 9, mieszkania 3, od godziny 12 do 1-ej po południu. 2022

Futra do sprzedania, rotunda i palto damskie, podbite lisami, z kołnierzami bobrowemi, za rs. 50 i 30. Również futerko dziecinne. Solna № 21, m. 10. 2002

Futro damskie lisy, mało używane, do sprzedania. Daniłowiczowska № 16, m. 22. 1994

Fortepian do sprzedania na $6^1/_2$ oktawy, za rs. 100. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 21. 1956

Fortepian mocnej konstrukcji, Seidlera-Małeckiego, sprzedam. Krucza 3, m. 9. 1974

Fortepian koncert flügel, kosztował rs. 700, sprzedam rs. 325. Pańska 38, m. 12. 2057

Garnitur mebli używany do sprzedania za rs. 15. Wspólna № 39, stróż wskaże. 2026

Garnitur mebli salonowych urzędowej roboty oraz otomanę sprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 1731

Jest do sprzedania fotel bujający, biurko, dwa foteliki do fortepianu. Wilcza 6, mieszkania 21. 1543

Jamnik, suka rasowa, jest do sprzedania.— Czerniakowska № 63, szwajcar wskaże. 1986

Karetę potrójną sprzedam za 150 rs. Warecka 8. Leszczyński. 1124

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 6r

Kupię karetkę dwuosobową za cenę do 300 rs., powozik z fordeklem do 300 rs., futerko na słuszny wzrost do 150 rs. Oferty pod „Karetka" przyjmuje kantor Kurjera. 1818

Kupię pakę do fortepianu. Nowogrodzka 23, m. 1. 189r

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 171

Kareta potrójna w doskonałym stanie, świeży fason, bardzo tanio do sprzedania. Włodzimierska 21. 1958

Ktoby miał do sprzedania pas słucki, makaty, staroświeckie meble lub inne starożytności, może się zgłosić: Nowy-Świat 7, m. 32, między godz. 10 a 12-tą. 1984

Kozetę, fisharmonję i inne rzeczy sprzedam tanio. Podwale № 22, mieszk. 4. 1959

Książki tanio do sprzedania: Kondratowicz (Syrokomla) 10 tomów oprawnych w płótno 7 rs., Schiller Sämmtliche Werke 6 tom. oprawnych w płótno 4 rs., Kaczkowski, dzieła, 11 tomów oprawnych w płótno za 8 rs., Brodziński, pisma, 8 tomów oprawnych w płótno 6 rs. Podwale № 20, m. 14. 2053

Lando Sommera, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Włodzimierska 12. 1612

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 1937

Mebli garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie Przedmieście 10, m. 6. 1698

Meble różne po zwiniętym magazynie do sprzedania bardzo tanio. Zielna 39, mieszkania 11. 1887

Maszyna Singera do sprzedania. Senatorska № 4, m. № 15. 1861

Maszyny do szycia kapeluszy słomkowych tanio sprzedaje Juljan Berg, Mazowiecka № 16. 135r

Manekin, lustro używane, 4 kaftaniki włóczkowe i inne drobiazgi b. tanio. Złota 29, m. 16. 1702

Mebli garnitur masyw orzechowy, pluszem kryty, sypialnia i jadalnia, wszystko dobrej roboty, do sprzedania tanio. Wronia 46, mieszk. 1. 1659

Meble rozmaite, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, biura, kredensy, łóżka, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 2076

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 2075

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, szafy, łóżka, komoda, umywalnia, toaleta kredens, stoły, krzesła, biuro dębowe. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 2080

Manuskrypty Lelewela, wykład historyczny dziejów różnych epok i atlas tegoż średniowieczny, są do zbycia. Reflektanci zechcą podać adres: „Manuskrypt", Kurjer Warszawski. 1952

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110.—Dzika 20, mieszk. 34. 1954

Meble, garnitury, sofy, łóżko machoniowe z materacem. Elektoralna № 20, mieszkania 13. 1968

Maszyna Singera prawie nowa tanio do sprzedania. Smolna 10, m. 3. 1617

Ogier gniady, w 5-ym roku, do sprzedania w Baczkach A., stacja Łochów. Wiadomość na miejscu i Krucza 48, m. 15. 378

Otomanę urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 2071

Okazja! Za bezcen wyprzedaż okryć damskich. Świętokrzyzka 8—6. 2035

Otomanę kompletnie nową, polskiej roboty, wyjeżdżając sprzedaję. Jerozolimska № 31, stróż wskaże. 2067

Piece gazowe i żyrandole do sprzedania. Nowy-Świat 38, m. 12. 1941

Pies dog duński, 8-miesięczny, do sprzedania. Wiadomość: Bednarska № 19, u stróża. 1963

Pianina nowe, krzyżowe, do sprzedania oraz przyjmuję wszelkie reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 397

Pies rasy wyżłów, ceter, bardzo duży, ośmiomiesięczny, może być do tarki, do sprzedania. Chmielna № 28, wiadomość u stróża. 1972

Para młodych bułanych wałachów do sprzedania. Obejrzeć można: Jasna № 6. 1988

Potrzebne zaraz do stada na matki dwie klacze półkrwi angielskiej, maści kasztanowatej, wzrostu minimum 150 centymetrów. Nowy-Świat 7, mieszkania 32. Zastać można do południa. 1983

Płaszcz na puchu edredonowym, z kołnierzem bobrowym, jak nowy, odpowiedni dla wojskowych, do sprzedania. Śliska 12, mieszkania 3. 2088

Pianino i fortepian do wynajęcia lub sprzedania. Nowogrodzka № 26, stróż wskaże. 1711

Rękawiczki białe i jasne, łosiowe kurtki, spodnie, kaftany (chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, do polowania i konnej jazdy), pasy, trzosy, bandaże, sprzedaje się niżej cen kosztu w magazynie T. Kozłowskiego, Wierzbowa 8, wprost Niecałej, gmach teatru. Tamże do sprzedania futro męzkie skunksy. 2027

Sobolowe skórki bardzo ładne na garnitury. Chłodna № 5, mieszk. 6. 1531

Suknia lila jedwabna, balowa, do sprzedania. Wiadomość: Nowolipki 46, sklep spożywczy. 1826

Suknia ślubna adamaszkowa do sprzedania. Hoża № 13, m. 14, od 1-ej. 1404

Singera maszyna ślicznie szyjąca rs. 20.—Marszałkowska 94, mieszk. 14. 2005

Suka gordon-ponter, pochodząca ze Spały i dwoje szczeniąt do sprzedania. Nowy-Świat № 15, m. 7, u lokaja Tomasza. 1998

Świeczniki gazowe używane, rury żelazne gazowe do sprzedania. Ulica Czerniakowska № 63, szwajcar wskaże. 1981

Wyjeżdżając sprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe. Marszałkowska 78, mieszkanie stróż wskaże. 2081

Z powodu zmiany lokalu są rozmaite meble do sprzedania. Żórawia № 10, m. 3. 2020

Z powodu wyjazdu do sprzedania sanie parokonne petersburskiej roboty, z niedźwiedzią skórą i prelotka na gumowych kołach.—Łazienki, dom ułański oficerski, mieszkania 8. Zapytać służącego Stagneja. 2014

Zegar, kredens, szafa, lustra, szeslong, portjery, komoda, biurko, bibljoteczka, łóżko z materacem, umywalnia, stoły, firanki, poduszki, samowar, porcelana, kuchenne sprzęty, dywany. Nowogrodzka 31—15. 1765

Z powodu wyjazdu sprzedam meble, dywany, bronzy. Mokotowska 25, m. 12. 1595

Z powodu żałoby do sprzedania garderoba damska, dwa okrycia pluszowe mało używane oraz jedno wiedeńskie zupełnie nowe, dwa palta męzkie, burka i dwa duże obrusy. Krucza 15, mieszkania 5. 1366

Z powodu wyjazdu są do sprzedania rozmaite meble, lustra i lampy. Praga, ulica Brukowa № 1. 2010

Za 100 rs. garnitur orzechowy aksamitem kryty, urzędowej roboty. Ul. Mazowiecka 5, mieszk. 14. 2058

Za bezcen sprzedam używane meble wyściełane, wózek dziecinny. Ulica Warecka 8, stróż. 2003

Interesa handl. i mająt.

Aptekę w Siennicy, gubernji warszawskiej, dającą czystego dochodu przeszło 1,000 rs., można nabyć za 2,000. Lekarz stały. Poszukuje kupna z obrotem 2,500. 1077

Apteki kupna poszukuję od 4,000 do 5,000.—Wiadomość: Bohdanowicz, ulica Żórawia № 25, m. № 22, w Warszawie. 1970

Brak odpowiedniego czasu zmusza właściciela świetnego, patentowanego wynalazku, sprzedać takowy. Fabrykacja łatwa, kapitałem 3,000 rs. cały interes prowadzić można.—Oferty poważne: Kurjer „Saturn." 1950

Cukiernia w Bobrujsku, 57 tysięcy mieszkańców oraz forteca i do trzech pułków wojska, bez konkurencji, do sprzedania na dogodnych warunkach. Objaśnienia na miejscu, J. Kaszewski. 2018

Dom drewniany z placem 3,500 łokci □ do sprzedania. Nowolipie № 31. 1222

Do sprzedania kawiarnia za rs. 70. Podwale № 16. 1976

Do kupna lasu potrzebny jeden wspólnik z kapitałem 5—10 tysięcy lub dwóch i więcej z kapitałem 2—4 tysięcy. Zysk gwarantuję.—Chmielna 21, m. 13. 1985

Dom przy ulicy Chmielnej, nowy, 3-piętrowy, z takiemiż oficynami dookoła, zbudowany fundamentalnie, przynoszący 9% netto, jest do sprzedania. Kupujący może wejść z niewielkim kapitałem. Wiadomość: Hoża № 16, m. 3, od 4 do 6-ej po południu. 1996

Dzierżawy apteki z obrotem od 3—8,000 rs. w Królestwie lub Cesarstwie lub kupna od 2,500 do 3,500 poszukuje się. Lublin poste-restante Polański. 1947

Flaczarnia z obiadami, egzystująca od lat 36, jest do sprzedania za rs. 80 z całem urządzeniem. Ulica Piwna № 7. 2032

Garbarnia lub inna fabryka znajdzie dogodne pomieszczenie za rogatkami, może być na dogodnych warunkach sprzedane. Wiadomość. Podwale № 19, w kantorze. 1539

Kawiarnię z flaczarnią sprzedam niedrogo z powodu posady. Freta № 25. 1955

Młoda, zupełnie biedna panienka, według opinji artystów posiadająca dobry głos, prosi szlachetnych filantropów o pożyczenie kilkuset rubli na kształcenie się, które rejentalnie przyrzeknie spłacać po pierwszym występie. Łaskawe oferty proszę składać Warszawa poste-restante dla „Mignon." 2045

Na spłatę numeru 1-go kolonji pod Warszawą, z budowlami, dobrze zagospodarowanej, potrzeba rs. 2,000. Wiadomość u rejenta Kiersnowskiego, w gmachu sądu okręgowego. 1953

Od 1,000 do 2,000 rs. daję do interesu pewnego. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Interes." 1840

Pożądanym jest wspólnik lub wspólniczka z kapitałem 1,500 rs. dla powiększenia obrotu, do interesu bez długów, od 4-ch lat dobrze prosperującego, przy ulicy pryncypalnej, blisko Placu Teatralnego. Osoba musi być czynna i obeznana ze sprzedażą. Życzący porozumieć się bliżej, raczą pozostawić swoje adresa w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26, pod J. 1500. 193r

Potrzebna wspólniczka z udziałem pracy do pracowni sukien z 200 rs., na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: kawiarnia, Nowy-Świat 64. Tamże potrzebna osoba robiąca stroje. 1991

Pośrednik potrzebny do sprzedaży interesu. Oferty pod „Pośrednik" przyjmuje Kurjer. 1975

Potrzebny wspólnik z paroma tysiącami rubli do powiększenia interesu krawieckiego, niekoniecznie fachowy. Oferty przyjmuje Kurjer dla B. 99. 1551

Rubli 1,168 suma hypoteczna domu, płatna 25-go maja, do sprzedania. Oferty: „Pewność", Kurjer Warsz. 2040

Rubli 50. Skład węgli do sprzedania. Furmańska № 6. 2050

Rubli 2,000 potrzebne na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość: Tamka 39, mieszkania 10. 2041

Rubli 5,000 na 1-szy numer hypoteki domu murowanego jest zaraz do umieszczenia.—Oferty składać w Kurjerze Warszawskim lit. A. B. 75. 1553

Rubli 2,000 potrzeba na hypotekę miejską w Warszawie, prawie bez żadnego długu. Wiadomość do Kurjera Warsz. 125. 1798

Sklep kolonjalny do sprzedania na korzystnych warunkach, kapitał potrzebny do 2,000 rs. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 185r

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Nowolipki № 46. 1825

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 13. 2024

Sklep do sprzedania spożywczo-galanteryjno-dystrybucyjny, w dobrym punkcie, z powodu choroby właścicielki. Wiadomość: Próżna № 9, w sklepie skór. 2017

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu choroby do sprzedania. Nowy-Świat 32, rzeźbiarz. 1949

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Tamka № 24. 1517

W odległości około wiorsty od Skierniewic, w bliskości lasu, do sprzedania dom z zabudowaniami gospodarskiemi i gruntem około 3 mórg oraz ogrodem owocowym za 2,000 rs. Tamże do sprzedania koń, uprząż, bryczka i sanki. Wiadomość u rejenta w Skierniewicach. 1781

Wskutek nieporozumień dwóch w spółce, jest za bezcen do sprzedania skład węgli i krowiarnia. Wiadomość: ulica Wielka № 45, mieszkania 30. 1638

W cenie rs. 1,200—1,600 poszukuję interesu handlowego lub przemysłowego już wyrobionego, połowa pieniędzy zaraz, a następna na spłaty. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Spłata." 1363

Zakład cukierniczy, dobrze prosperujący, którego właścicielowi, człowiekowi pojedyńczemu, ciężko jest samemu prowadzić, do sprzedania, albo pożądany wspólnik do zobopólnej pracy. Krakowskie-Przedmieście, róg Bednarskiej, gmach Dobrocnynności. 2064

Z powodu wyjazdu nieźle procentująca cukiernia czyli kawiarnia do sprzedania. Cena przystępna. Chmielna № 14. Tamże wyprzedaje się rozmaite sprzęty meblowe, figus, zegar, lampy, landszafty, lustro i t. d. 1707

5 tysięcy ulokuję na 6 procent. Wiadomość w składzie obić Sommera, Senatorska 37, róg Żabiej. 184r

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 133r

Do wynajęcia zaraz, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż, śpiżarka, wygódka, wodociąg, zlew, 1-e piętro od frontu. Niecała № 5. 176r

Do wynajęcia salon obszerny i sypialny pokój, z komfortem umeblowane, opałem, usługą, samowarem. Hoża 28, pierwsze piętro, mieszkania 3. 1532

Dla jednego z uczącej się młodzieży mieszkanie wspólne za naukę. Ulica Ogrodowa 25—12. 2059

Erywańska 6, w oficynie, pierwsze piętro: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia rs. 300, do wynajęcia zaraz. Wiadomość u stróża. 1307

Jest do odstąpienia pokój przy porządnej familji, dla osoby pojedyńczej, może być ze stołem lub nie, od Nowego-Roku. Ul. Dzielna № 25, mieszkania 5. 1971

Lodownia oraz kilka suchych piwnic do wynajęcia Nowy-Świat 53. 2004

Mieszkanie na Elektoralnej, dla osoby pojedyńczej nie palącej, potrzebującej tylko miejsca do przenocowania. Oferty adresować: Rydzewski, Warszawa, poste-restante. 1964

Potrzebny jest pokój duży lub dwa, z usługą, meblami i samowarem, przy inteligentnej rodzinie izraelskiej. Obiady byłyby pożądane. Oferty Kurjer Warszawski pod „Izraelitka." 1962

Przyjmę dziewczynkę na stancję, może być z nauką. Wynagrodzenie skromne. Wilcza 72, mieszkania 26. 1979

Piekarnia o dwóch piecach do wynajęcia zaraz. Elektoralna 25. 1989

Salon na pierwszem piętrze, do wynajęcia w każdym czasie dla kawalera, z balkonem. Ulica Podwale № 20. 976

Sklep obszerny z oknem wystawowem do wynajęcia w każdym czasie, za rub. 230 rocznie. Karmelicka 7. 154r

Uwiadomienia rozmaite.

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 1440

A. Wypożyczam na wieczorki, wesela, bale: naczynia stołowe, talerze, półmiski, salaterki, sosierki, filiżanki, szklanki, kieliszki, noże, widelce, łyżeczki, kosze do owoców, wazony, dzbany. Przystrojenia salonów: lampy, świeczniki, żyrandole, kandelabry, lichtarze—z odstawą do domu i zabraniem po cenach tanich. F. Kozłowski, Rymarska 7, w Warszawie, róg Leszna: Skład lamp, szkła, porcelany. 17r

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

A) Domina jasne, nowomodne, suknie balowe, kostjumy charakterystyczne—wynajmuje farbiarnia, Bednarska 21. 94r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 1235

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, udziela porady swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecyj, przyjmuje na słabość i czas dłuższy, bez meldunku, z umieszczeniem dziecka, w pokojach oddzielnych. Nowy-Świat № 26, mieszkania 21. 1735

A. Uznane przez cierpiących karmelki od kaszlu J. Szczutowskiego. Główna sprzedaż u W. Czerskiego, Nowy-Świat 58 i Marszałkowska 148, oraz w składach aptecznych. 38610

Aux Quatre-Saisons. Szpitalna 3. Pracownia sukien, okryć i ubrań dziecinnych. Ceny najniższe. Suknie wykonywa w 24 godzin, podług żurnali paryzkich, wiedeńskich. Tamże przyjmują kapelusze do roboty i ubrania. 2046

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 2038

Berejter ujeżdża konie wierzchowe i powozowe i angielskie, Rogatka Mokotowska № 7, m. 22.—Aleksander Kowalski. 2039

Czeladnik tapicersko-dekoracyjny przyjmuje roboty z domów prywatnych. Hoża № 6, mieszkania 8. 1997

Czytelnia Nowości dla wszystkich d. K. Paszkowska, Chmielna 34, poleca: Rózia p. Kowerską, Głód Hamzuna, Flirt Hervieu, oraz wszelkie inne nowości. Świeżo został otwarty dział książek dziecinnych. 117r

Dery sezonowe, Australskie mydło restytucyjne dla psów, koni, nawozy guano, fosforgips do przesypywania oborników. Mierosławski. Elektoralna 5. 127r

Jest do umieszczenia mamka, ze świeżym pokarmem, przy ulicy Marjensztadt pod № 2, mieszkania 12. 2082

Karety wynajmuję w każdym czasie najtaniej. Chmielna № 12. 260

Obiady prywatne. Śliska № 7, mieszkania № 31. 1967

Obiady prywatne od 2—4. Złota № 25, mieszkania 10, pierwsze piętro. 1948

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 2021

Obiady przyzwoite wydaję od 2-ej do 5-ej, miesięcznie 10 i 12 rs. Zgoda 5, stróż wskaże. 255

Obiady prywatne, zdrowe, cena podług umowy. Chmielna 47, m. 4, prawa oficyna, pierwsze piętro. 167

Ogrodowa 23, tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 578

Pracownia kwiatów Zofji R., Szpitalna 10, mieszkania 10, poleca swoje wyroby podług najświeższych paryzkich modeli. 1704

Poszukuje się dziecka do piersi. Nowolipie № 42, m. 10. 1957

Suknie i okrycia przyjmuję do roboty po cenach umiarkowanych. Świętokrzyzka № 35, mieszkania 6. 1681

Śniadania, obiady na świeżem maśle kop. 30. Chmielna 29, m. 15. 1302

Tanio i akuratnie odświeżam i reparuje meble, antyki. L. Bruks. Aleksandrja 6. 1908

Tanio, elegancko odrabia ubiory męzkie krawiec, Elektoralna 27, Nowogrodzka 33. 1329

Wyuczenie artystyczne heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24, „Amèlie." 1951

Wachlarze, wybór największy, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg, Chmielnej. 2060

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 38325

Z) Niżej ceny kosztu sprzedaż bielizny męzkiej dobrego kroju. Krakowskie-Przedmieście № 4, pierwsze piętro, wprost Kopernika. Zakład Bielizny, B. Reichel. 1789

Zaginął mopsik na Marszałkowskiej dnia 18-go o godzinie 4-ej, wabi się Djawolo, łebek czarny, ogon dobrze zakręcony. Znalazca odprowadzi za nagrodą na Zielną pod № 15, w razie przywłaszczenia, ktokolwiek bądź odpowiadać będzie drogą karną. 1960

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Января 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).